Rok I. Warszawa, Niedziela 23 Czerwca 1929 r. Nr. 131

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

GORĄCE LATO

Tegoroczne lato będzie dla dyplomacji europejskiej latem wybitnie gorącem. Goręcszem aniżeli to było w którymkolwiek dotąd roku powojennym. Cały bowiem szereg zagadnień zasadniczych dla polityki światowej wchodzi obecnie bądź to w nowe stadjum bądź też w decydującą fazę.

Na pierwszym planie stoi tu sprawa ostatniego uregulowania odszkodowań niemieckich i związanego z niemi całego kompleksu innych spraw — przedewszystkiem długów międzysojuszniczych i ewakuacji Nadrenji.

Paryska konferencja rzeczoznawców doprowadziła do ustalenia t. zw. planu Younga, który ma zastąpić obowiązujący dotąd od r. 1924 plan Dawesa. Plan przyjęty w Paryżu ustala ostatecznie wysokość sumy odszkodowań, jaką Niemcy zapłacić mają, czego poprzednie umowy tak wyraźnie nie określiły; w zamian za to przewiduje możliwość znacznych ulg dla Niemiec, zmniejszając ich raty w razie niemożności płacenia. Najważniejszem jednak z jego postanowień jest to, które przewiduje skomercjalizowanie części odszkodowań przez zamianę ich na długoterminowe obligacje, które finansowane mają być przez specjalny Bank Międzynarodowy. Ma to szczególne znaczenie dla Francji, która — sama zadłużona od czasów wojny wobec Anglji i Stanów Zjednoczonych — po wprowadzeniu planu Younga w życie będzie mogła nareszcie przeprowadzić konwersję tych długów i uwolniona zostanie od tej ustawicznej do tąd niepewności: a co będzie, jeśli uznamy ostateczne długi swoje wobec Londynu i New Yorku, a Niemcy nagle wstrzymają dalszą wypłatę odszkodowań?

W tem splątaniu wzajemnych rozliczeń z powodu wojny leży właśnie wielka aktualność, jaką plan Younga posiada dla Francji oraz pilny charakter wszystkich spraw z nim związanych. Plan Younga przewiduje wprowadzenie w życie nowego systemu spłaty odszkodowań już od 1 września b. r. Miesiąc przedtem przy pada zaś termin płatności długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych za dostarczone materjały wojenne w wysokości 10 miljardów franków w złocie. Wprawdzie Kongres amerykański przed paru dniami na ostatniem posiedzeniu przed ferjami zgodził się na odroczenie tego terminu, ale tylko pod warunkiem, że Francja zaratyfikuje układ zawarty poprzednio w tej sprawie przez pp. Mellona i Berengera. W każdym więc razie w Paryżu obecnie sprawa uregulowania długów przysłania swoją doniosłością wszystko inne. Od czterech już dni p. Poincaré składa przed komisją finansowo-polityczną olbrzymie sprawozdanie, obejmujące wszystkie te problemy, za tydzień zaś zabierze się do nich sam parlament.

Zgoła inna jest sytuacja Niemiec. Dla nich odszkodowania są stale orężem walki politycznej, służącym do uzyskania coraz dalszych koncesyj i obciosywania w ten sposób skutków przegranej wojny. Rewizji planu Dawesa domagały się Niemcy przedewszystkiem ze względu na własne interesy finansowe, teraz jednak chcą zarazem uwolnić się także od politycznych ciężarów, jakie na nich z mocy Traktatu Wersalskiego dotychczas ciążą — przedewszystkiem od okupacji Nadrenji przez wojska zwycięskiej Koalicji. O tym temacie rozmawiał p. Stresemann z p. Briandem w Madrycie i Paryżu, ten temat stoi dziś na czele zagadnień polityki niemieckiej Rząd francuski już w ubiegły wtorek przyjął plan Younga — Rząd niemiecki dotąd jeszcze do niego się nie ustosunkował, w ten sposób zachowując sobie wolną rękę do dalszych targów. Co do pilności rokowań dyplomatycznych, ja kie po konferencji rzeczoznawców mają teraz nastąpić, niema różnicy zdań między Paryżem a Berlinem. Zachodzi ona dopiero w tym punkcie, że podczas kiedy Francuzi dyskusję o Nadrenji uzależniają od tego, aby plan Younga rzeczywiście już funkcjonował i obligacje reparacyjne stały się gotówką, to Niemcy chcieliby wpierw ewakuacji a dopiero potem załatwienia odszkodowań. Oczywiście stanowisko nie mające żadnego logicznego uzasadnienia — ale właśnie obliczone na te targi, jakie będą się toczyły w ciągu lata.

A stanowisko Anglji? Rząd p. MacDonalda dotąd jeszcze nie zajął stanowiska konkretnego do rozmów francusko-niemieckich i widocznie trzyma się w pewnej rezerwie. Łatwo to zresztą zrozumiałe. Doświadczenia z r. 1924 powstrzymują pp. MacDonalda i Hendersona przed zbytnim pośpiechem, a psychika stronnictwa robotniczego dyktuje im przedewszystkiem posunięcia obliczone mniej na realny skutek ale bardziej na polityczny efekt. Stąd możemy we wrześniu oczekiwać w Genewie szerokiej inicjatywy angielskiej na terenie Ligi Narodów, na razie jednak jedynem nowem posunięciem Rządu angielskiego są konferencje p. Mac Donalda z ambasadorem amerykańskim p. Dawesem w sprawie rozbrojenia na morzu. Wyniki tych narad obaj politycy wypowiedzieli w dwóch różnych miejscach równocześnie w ubiegły wtorek, z tego jednak, co powiedzieli, nie widać, aby sprawa w krótkim czasie mogła znaleźć pozytywne rozwiązanie. Komentarze amerykańskie do angielskich rozmów — mimo całą sensacyjność gotującego się zbliżenia angloamerykańskiego — są bardzo wstrzemięźliwe i sceptyczne.

Dla Polski obecne gorące lato dyplomatyczne pozostawia rolę bacznego obserwatora, którego uwolnienie Niemiec od dotychczasowej kontroli wojskowej niezmiernie silnie wprawdzie obchodzi, ale który oddziaływać tu może tylko w drodze pośredniej. Interesy nasze bezpośrednie będą w grze we wrześniu, gdy Zgromadzenie Ligi Narodów będzie miało decydować, czy na dalsze trzy lata Polska uzyska znów członkowstwo w Radzie Ligi. Jedno i drugie stawia i przed naszą polityką konieczność pracy bardzo intensywnej — nawet mimo lata.

A.

ROKOWANIA KOŚCIOŁA Z MEKSYKIEM

MEKSYK, (PAT). Rokowania w sprawie statutu kościoła katolickiego w Meksyku zostały ponownie podjęte przez prezydenta Portesa Gila i dwóch przedstawicieli kościoła katolickiego: arcybiskupa Michoscan i biskupa Tabasco. — Rokowania prowadzone są w Chapultepec. Rokowania podjęto na nowo w związku z otrzymanym wczoraj długim kablogramem z Watykanu.

MEKSYK, (PAT). Komunikat, wydany z okazji dojścia do porozumienia w sprawie statutu kościoła katolickiego, a podpisany przez prezydenta Portes Gila i przedstawiciela Stolicy Świętej, stwierdza, że nie jest bynajmniej celem rządu meksykańskiego zniszczenie kościoła katolickiego lub mieszanie się w jakikolwiek sposób do duchowych funkcyj tegoż kościoła. Jedno z postanowień układu głosi, że setki kobiet, uwięzionych w związku z naruszeniem ustaw religijnych będą wypuszczone na wolność. Zarządzenie to nie dotyczy matki Conception, skazanej na 20 lat więzienia w procesie o zamordowanie prezydenta Obregona.

WYJAZD PAPIEŻA Z WATYKANU

WIEDEŃ, (PAT). Dzienniki donoszą z Rzymu, że pierwsza wycieczka Papieża, wyznaczona na dzień 24 b. m. z okazji uroczystości św. Jana została ponownie odroczona. Po raz pierwszy opuści Papież prawdopodobnie Watykan dopiero w październiku. W międzyczasie nastąpi wręczenie pisma uwierzytelniającego nuncjusza królowi włoskiemu, jak również ustalenie ceremonjału dla wizyty króla u Papieża.

1000-LECIE ŚW. WACŁAWA

PRAGA. (PAT). — Na uroczystość 1000-lecia św. Wacława przybyły wczoraj dwie wycieczki z Ameryki, a mianowicie: wycieczka członków słowackiego katolickiego Sokoła w Nowym Jorku w liczbie 478 osób oraz wycieczka Narodowego Związku Czechosłowackich Katolików z Chicago w liczbie 642 osób. Obie wycieczki, powitano uroczyście na dworcu.

NOMINACJA PAPIESKA

KATOWICE. — Ojciec święty zamianował wikarjusza jeneralnego diecezji ks. Kasperlika, w uznaniu zasług, prałatem protonotarjuszem apostolskim. Ks. protonotarjuszowi przysługuje prawo do mitry i krzyża biskupiego.

ROCZNICA WERSALU W POZNANIU

POZNAŃ. (AW). — W związku z 10 rocznicą podpisania traktatu wersalskiego dnia 28 b. m. odbędzie się w Poznaniu wielki obchód ogólno - narodowy. W dniu tym odbędzie się o godzinie 10-ej rano nabożeństwo w kościele farnym, poczem uroczysta akademja w sali P. W. K. przy ul. Śniadeckich 12.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Po powrocie z Wołynia do Warszawy, p. Prezydent Rzeczypospolitej uda się na wypoczynek do swojej rezydencji letniej w Spale.

P. PREMJER ŚWITALSKI

Do Krakowa przybył P. Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski, który zamierza zwiedzić zamek na Wawelu poczem uda się do Zakopanego. Powrotu p. Premjera do Warszawy należy oczekiwać prawdopodobnie w poniedziałek.

P. MINISTER PRZEM. I HANDLU

Wobec zbliżającego się terminu wyjazdu na urlop p. Ministra Kwiatkowskiego, odbyła się dziś u p. Ministra Przemysłu i Handlu konferencja dyrektorów wszystkich departamentów dla uzgodnienia najbliższych prac Ministerstwa.

NOWY KOMISARZ JENERALNY W GDAŃSKU

Przyjazd do Gdańska nowego Komisarza Ligi Narodów p. Markiza Manfreda Graviny został opóźniony. Nowy Komisarz Ligi obejmie swe stanowisko dnia 27-go b. m. Po odbyciu konferencji z Jeneralnym Komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Min. Strassburgerem, p. markiz Gravina złoży wizytę Rządowi Polskiemu. Przyjazd Komisarza Ligi do Warszawy nastąpi w początkach miesiąca lipca.

O MSZE POLOWE

Do Kurji Biskupiej Ministerstwa Spraw Wojskowych zwracają się liczne tow. sportowe i przysposobienia wojskowego z prośbami o pozwolenie na urządzanie na placach Mszy polowej. Wobec tego Kurja zawiadomiła Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że związki sportowe, oraz przysposobienia wojskowe nie podlegają jurysdykcji duchowieństwa wojskowego i w sprawach urządzania Mszy polowych winny zwracać się o pozwolenie do miejscowych biskupów.

MNIEJSZOŚCI OBRADUJĄ

Na wtorek, dnia 25-go b. m. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Klubu Parlamentarnego stronnictw Ukraińców, w aktualnych sprawach politycznych. — Posiedzenie to odbędzie się we Lwowie.

DLA GŁODUJĄCEJ WILEŃSZCZYZNY

Wobec wyasygnowania nowych funduszów z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wydysponowany został nowy transport żyta interwencyjnego z Poznania w ilości 56 wagonów z zapasów rezerw zbożowych dla Wileńszczyzny.

OGRANICZENIA PRZEMIAŁU ŻYTA

Sprawa zniesienia ograniczenia przemiału żyta aktualna będzie dopiero z nowym rokiem gospodarczym. Wobec tego wszelkie informacje lansowane w prasie o rzekomej zmianie odpowiedniego rozporządzenia równocześnie z postanowieniem zniesieniem ograniczeń przemiału pszenicy, wprowadzają tylko w błąd zainteresowanych, szerząc dezorganizację na rynku zbożowym.

WYRĄB LASÓW W POLSCE

Według zestawień statystycznych Ministerstwa Rolnictwa, w ciągu roku ubiegłego wyprodukowano w Polsce 8 miljonów m. sześc. drzewa. Ogółem uległo wyrębowi około 27.000 ha lasów.

MODŁY ZA KRÓLA WŁOSKIEGO

RZYM, (PAT). Prasa włoska podkreśla z widocznem zadowoleniem decyzję Kongregacji Wiary, mocą której po mszach świętych, odprawianych w dni świąteczne, wygłaszane będą specjalne modły za króla włoskiego i naród. Tekst tych modłów został już ustalony.

NIEMCY A ODSZKODOWANIA

BERLIN, (PAT). — Gabinet Rzeszy odbył wczoraj kilkugodzinne posiedzenie pod przewodnictwem p. Ministra Stresemanna, który przedłożył gabinetowi sprawozdanie o obradach Rady Ligi w Madrycie i o rozmowach politycznych, prowadzonych w Madrycie i w Paryżu.

Po referacie p. Ministra Stresemanna przeprowadzona została w łonie gabinetu obszerna dyskusja, zakończona powzięciem uchwały, oświadczającej, że Rząd Rzeszy gotów jest przyjąć plan rozwiązania problemu reparacyjnego, podpisany przez rzeczoznawców 6 czerwca r. b. w Paryżu, za podstawę do obrad konferencji rządów państw zainteresowanych. Przytem Rząd Rzeszy oświadcza, że w koniecznym związku z tą kwestją pozostaje jednocześnie sprawa doprowadzenia do ogólnej likwidacji niezałatwionych dotychczas zagadnień pozostałych po wojnie światowej.

BERLIN. (PAT.).—„Vossische Ztg.“ przytaczając uchwałę gabinetu podkreśla zasadniczą różnicę pomiędzy tą uchwałą Rządu Rzeszy, a uchwałą Rządu Francuskiego.

Komunikat niemiecki przyjmuje plan Younga jako podstawę do rokowań, ostateczne jednak decyzje uzależnia od wyniku konferencji politycznej, której treść, zdaniem Rządu niemieckiego, nie powinna się ograniczać tylko do umów w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej.

Dziennik zaznacza, że nierozwiązane dotychczas zagadnienia, wynikające z wojny światowej, oznaczają w pierwszym rzędzie sprawę ewakuacji Nadrenji i Zagłębia Saary.

WŁOSI IRONIZUJĄ ROZBROJENIE

RZYM. (PAT.). — Kwestja redukcji zbrojeń i spotkanie MacDonalda z Dawesem znajdują żywe echo w prasie włoskiej, która nie ukrywa swego sceptycznego poglądu na tę kwestję. „Tribuna“ pisze w tej sprawie: „Mowy obu mężów Stanu były wygłoszone w atmosferze teatralnej, świadomie wytworzonej, zapewne dla zelektryzowania mas anglo - saskich“.

Co do wspólnego miernika, proponowanego przez Dawesa, to—zdaniem prasy włoskiej — sprawę tę można przewlekać w nieskończoność i wogóle niema pewności, czy kiedykolwiek uda się ją pozytywnie załatwić. Mowy obu mężów Stanu są, według opinji włoskiej, wyrazem wzajemnej dobrej woli, nie przyczynią się jednak do konkretnego rozwiazania doniosłego zagadnienia.

ROKOWANIA RUMUŃSKO-WĘGIERSKIE

WIEDEŃ (PAT.). -- Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rokowania węgiersko - rumuńskie w sprawie optantów wczoraj ukończono. Onegdaj toczyły się obrady przez cały dzień aż do późnej nocy. Obie delegacje wypracowały wczoraj końcowy protokół. Wynik narad wiedeńskich będzie przedłożony obu rządom. Dalszy ciąg konferencji ma się odbyć, jak słychać, w terminie późniejszym. Miejsce przyszłych rokowań nie jest jeszcze ustalone.

Jak donosi „Neue Freie Presse“ doszło do porozumienia w sprawie wysokości odszkodowań i w sprawie stopy procentowej. Sądzą, że delegacja węgierska zgodzi się na sumę sto miljonów koron, o ile suma ta da się natychmiast zlikwidować lub zeskontować. Jak wiadomo Rząd rumuński chce, zapłacić odszkodowania w formie dostaw rzeczowych. W tym celu musiałby Rząd ten dać gwarancję [illegible] szereg lat konsorcjum [illegible] i sumę powyższą już teraz zeskontować.

ROZSĄDNY GŁOS

GDAŃSZCZANIE SAMI SOBIE ZASZKODZILI.

GDAŃSK. (AW). — Wczorajsze posiedzenie Volkstagu poświęcone dyskusji nad mową prezydenta Senatu Sahma obfitowało w ciekawe momenty. Najciekawszem jednak było wystąpienie posła niemiecko - gdańskiej partji ludowej Rahna, który kwestję stosunku Gdańska do Gdyni omówił w następujących słowach: „Powinniśmy uderzyć się w piersi i przyznać do własnej winy, gdyż jedynie system rzucania kłód pod nogi Polsce przez nacjonalistyczny Senat gdański zmusił Polskę do wybudowania własnego portu. Gdańsk sam spowodował konkurencję Gdyni, gdyż nie należy się dziwić, że kiedy się utrudniało wybitnym osobistościom polskim pracę na terenie Gdańska, to odwrócili się oni plecami“. Dalej poseł Rahn wskazywał na konieczność obniżenia lichwiarskich opłat portowych, które w najwyższym stopniu utrudniają działalność sfer żeglugowych korzystających chętniej z tańszych opłat w porcie gdyńskim.

CO JEST Z HINDENBURGIEM?

BERLIN. (AW). -- Krążą uporczywe wersje, iż Hindenburg przebywający w chwili obecnej w Prusach Wschodnich zachorował nagle bardzo ciężko. Krążą nawet pogłoski, iż w każdej chwili Hindenburgowi grozi śmierć. Niemieckie czynniki oficjalne zaprzeczają temu twierdząc, iż Hindenburg żyje i jest zdrów.

LITWA PRZECIWKO P. W. K.

WILNO. (AW). — Dziennik Wileński donosi, iż w szeregu miejscowości polskich na terenie litewskim postanowiono z inicjatywy nauczycielstwa polskiego i Towarzystwa „Pochodnia“ zorganizować wśród działaczy, młodzieży oraz ludności polskiej wycieczkę na P. W. K. do Poznania. W tym celu wniesiono prośbę do władz litewskich o pozwolenie przekroczenia granicy polsko - litewskiej. Jak się dowiadujemy władze litewskie, zezwolenia nietylko nie udzieliły, lecz rozpoczęły przeciwko organizatorom dochodzenie. I tak członka „Pochodni“ w Koszedarach, niejakiego Zbigniewa Milewicza nauczyciela szkoły ludowej za namawianie na wycieczkę do Polski aresztowały i zesłały na 2 miesiące do Wormi. Również innych członków tej organizacji skazano na areszt i grzywny.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

AMANULLACH DO WŁOCH

BOMBAJ. — Amanullach wsiadł na okręt, udając się do Włoch.

PODRÓŻ KRÓLA ALFONSA

MADRYT. — Dnia 21 b. m. król Alfons wyjechał do Paryża, skąd uda się do Londynu.

RAID WŁOSKICH SAMOLOTÓW

WIEDEŃ. — Dzienniki donoszą z Rzymu za „Giornale d'Italia“, że we wrześniu r. b. znaczniejsza eskadra samolotów włoskich odwiedzić ma Europę środkową, a mianowicie Wiedeń, Budapeszt, Pragę, Warszawę, Berlin i Monachjum.

CIĘŻKI LOS POLAKÓW W GDAŃSKU

GDAŃSK. (PAT.). — W zakończeniu dyskusji nad oświadczeniem prezydenta Senatu dr. Sahma zabrał głos Poseł polski dr. Moczyński, który przemówienie swe poświęcił w znacznej części ciężkiemu położeniu ludności polskiej w W. m. Gdańsku. W przemówieniu prezydenta Sahma Poseł dr. Moczyński widzi wszędzie przebijającą się niechęć do Polski Pos. Moczyński prostuje niedawne oświadczenie Senatora Spraw Wewn., jakoby los ludności polskiej był nadzwyczaj dobry. Poseł Moczyński przytacza liczne przykłady, ilustrujące nieżyczliwy a nawet wrogi czasami stosunek niektórych władz gdańskich do obywateli gdańskich pochodzenia polskiego.

W t. zw. szkołach polskich w Gdańsku nauka wcale nie jest polska, nauczycielami w tych szkołach są ludzie, nie władający językiem polskim, przeważnie optanci niemieccy. W szkołach tych panuje duch wyłącznie niemiecki.

Omawiając stosunki, panujące wśród władz gdańskich, Poseł Moczyński wskazuje na niezwykły poprostu fakt, że znaczna część urzędników gdańskich posiada pismo od władz pruskich, urlopujące ich na czas ich służby w Gdańsku i zapewniające im prawo powrotu do Prus na równorzędne stanowiska. Urzęd nicy ci z natury rzeczy czują się w pierwszym rzędzie urzędnikami pruskimi i do tego dostosowują całą swoją dzialalność.

Wkońcu przedstawił pos. Moczyński nieżyczliwe odnoszenie się gdańskich władz do Polaków, obywateli gdańskich stwierdzając, że w żadnym urzędzie gdańskim, w żadnej instytucji gdańskiej Polak, chociaż jest obywatelem Gdańska, nie znajdzie zatrudnienia. To samo dzieje się w takich instytucjach gdańskich, w których uczestniczy kapitał polski, jak w gdańskim monopolu tytuniowym, Banku Gdańskim i t. d.

ZERWALI CHORĄGIEW

GDAŃSK. (A.W.). — Cały republikański Gdańsk oburzony jest z powodu hecy nacjonalistycznej, która doprowadziła onegdaj w nocy do zerwania ze strzelnicy gdańskiej niemieckiej flagi republikańskiej. Flaga ta zatknięta została na gmachu strzelnicy z okazji Kongresu Związku teatrów ludowych niemieckich.

GDAŃSK A SOWIETY

GDAŃSK. (AW). — W związku z napastliwą mową wymierzoną przeciwko Polsce wygłoszoną na 96 posiedzeniu plenarnem Volkstagu z dnia wczorajszego przez posła nacjonalistycznego Philippsena, korespondent Ajencji Wschodniej dowiaduje się z miarodajnego źródła, że powyższa mowa jest jawnem poparciem czynionych przez Senat zabiegów w celu otrzymania oficjalnego zaproszenia do wysłania delegacji senackiej do Rosji Sowieckiej co w niedalekiej przyszłości się sprawdzi. Jak wiadomo zenat gdański czyni zabiegi u rządu sowieckiego już przeszło od trzech lat celem otrzymania zaproszenia do Rosji sowieckiej dla nawiązania bliższych stosunków z ZSSR. Zaproszenie takie w swoim czasie otrzymały prywatne sfery gospodarcze m. Gdańska.

ZWIĄZEK NARODOWY W AMERYCE

CHICAGO. (PAT.). — Ostatni raport finansowy Zarządu Związku Narodowego Polskiego wykazuje, iż pod względem zasobów finansowych Związek jest trzynastą z rzędu organizacją w Ameryce. Zasoby Związku wynoszą dolarów 16.657.532,42. W jednym tylko roku majątek Związku powiększył się o blisko trzy miljony, co zwróciło uwagę kół amerykańskich. Pod względem przyrostu liczby członków Związek Narodowy zdobył również rekord, gdyż ze 117 wielkich organizacyj bratniej pomocy zajął trzecie miejsce zarówno w wydziale pełnoletnich, jak i małoletnich.

ECHA MOWY P. SŁAWKA

BERLIN. (Tel. wł.). — Berliner Tageblatt z dnia 20 b. m. zamieszcza depeszę z Warszawy pod tytułem: Der „Knochenbrecher“ Slawek, w której przytacza słynne przemówienie „des Obersten Slawek“ w Łodzi. Pismo podkreśla, że tylko dwa rządowe pisma mowę tę podały, poczem przytacza odpowiedź „Robotnika“ oraz wywody „Gazety Warszawskiej“ p. t.: Odpowiedź Lublina, w której to ostatnie pismo udowadnia cyfrowo, że grupy rządowe i P. P. S. tracą wpływy w społeczeństwie, podczas gdy sfery narodowe zyskują. Zyskuje również i komunizm, co jest symptomem dla państwa nadzwyczaj niebezpiecznym.

WOJSKOWE MELDUNKI

Władze wojskowe wprowadziły ułatwienia przy meldunkach mężczyzn w wieku poborowym, wyjeżdżających na letniska. Osoby opuszczające miejsce stałego zamieszkania na czas niedłuższy, niż dni 14 są wolni od składania zameldowań w sekcjach wojskowych gmin. Wyjeżdżający na letniska na czas dłuższy od tego terminu muszą się meldować zarówno w gminie miejsca stałego pobytu, jak i czasowego, w przeciwnym bowiem razie karani będą grzywną do 500 zł. i 6 tygodni aresztu.

JEDNOLITA CENA CZASOPISM

Na skutek licznych skarg, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę władzom administracyjnym I-ej instancji w sprawie konieczności nadzoru nad cenami czasopism, sprzedawanych na dworcach kolejowych. Na dworcach za gazety i tygodniki pobierać będzie wolno ceny niewyższe od wskazanych.

WERBUNEK NOWYCH POLICJANTÓW

Główna Komenda P. P. rozpoczyna werbunek nowych funkcjonarjuszy P. P. Na funkcjonarjuszy P. P. przyjmowani będą przedewszystkiem byli wojskowi i jednostki posiadające cenzus wykształceniowy do 4 klas szkoły średniej. Ogółem przyjętych będzie do 1000 nowych policjantów.

SPRAWDZANIE LEKARSTW W APTEKACH

Inspekcja farmaceutyczna wydziału zdrowia Komisarjatu Rządu przeprowadza ostatnio wizytację wszystkich aptek i składów aptecznych w Warszawie. We wszystkich aptekach brane są próbki sporządzanych lekarstw, które przesyłane są do analizy chemicznej celem stwierdzenia ich dobroci i dokładności w sporządzaniu.

PATRON CZECH

W pierwszych dniach lipca odbędzie się w Pradze szereg podniosłych uroczystości z okazji obchodu 1000-lecia śmierci patrona Czech, św. Wacława, Króla i męczennika. Wstępem do tych uroczystości było dokonane w połowie maja b. r. otwarcie wystawy licznych pamiątek kultu św. Wacława od czasów najdawniejszych aż do doby współczesnej. Wystawę tę, umieszczoną w obszernych salach zamku praskiego i posiadającą bogate zbiory starożytnych życiorysów św. Wacława, obrazów, sztychów i figur odwiedza codziennie liczny zastęp pielgrzymów przybywających do grobu Patrona Czech ze wszystkich zakątków Czechosłowacji i z zagranicy.

Uroczystości lipcowe ku czci św. Wacława, które trwać będą przez tydzień, poprzedzający święto apostołów południowych Słowian, św. św. Cyrylego i Metodego (1 — 7 lipca), będą potężną manifestacją katolickich organizacyj. Odbędą się w tym czasie w Pradze zjazdy: katolickiej młodzieży uniwersyteckiej, teologów, członków „Jednoty Cyrylskiej", Lig Katolickich, zlot „Orłów", wreszcie międzynarodowy zjazd katolickich stowarzyszeń sportowych. W zjazdach tych wezmą udział przedstawiciele żywiołów katolickich ze wszystkich państw europejskich i z Ameryki. Z Anglji na czele licznej delegacji przybywa do Pragi Kardynał Bourne, z Polski wraz z młodzieżą Kardynał Hlond. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział młodzieży polskiej w uroczystościach lipcowych w Pradze, by w ten sposób stwierdzić i zadokumentować wobec całego świata ścisłą i serdeczną łączność duchową, kulturalną i religijną pomiędzy Polską katolicką i Czechosłowacją.

W ostatnich czasach Czechosłowacja podobnie jak i Polska, jest terenem tytanicznych walk i zmagań pomiędzy żywiołem katolickim i obozem masońsko - liberalnym i radykalnm. Obóz ten za pomocą propagandy husytyzmu, sekciarstwa i niewiary usiłował zniweczyć tradycje katolickie i autorytet Kościoła w Czechosłowacji. Żywioły katolickie, dzięki poparciu Stolicy św. wyszły zwycięsko z tej walki: nietylko zdołały poskromić zuchwałe zakusy masonerji, sekciarstwa i przedstawicieli t. zw. czeskiego Kościoła narodowego, ale ponadto przez szybki rozwój akcji katolickiej zapewniły Kościołowi należyty wpływ w życiu społecznem i politycznem Czechosłowacji.

Podniosłe obchody ku czci św. Wacława, w których bierze udział cały naród czeski wraz ze swemi władzami duchownemi i świeckiemi — to wymowny wyraz triumfu i zwycięstwa odwiecznych tradycyj katolickich w Czechach nad współczesnym ruchem husycko - odszczepieńczym. Hus redivivus został sromotnie pokonany przez patrona Czech, św. Wacława i jego gorliwych czcicieli.

Kult św. Wacława wiąże się ściśle z dziejami i wzrostem potęgi państwowej narodu czeskiego.

Św. Wacław, trzeci z kolei Król czeski, przez swą roztropną politykę w stosunku do cesarzy niemieckich i przez wydatne popieranie religijnej i cywilizacyjnej misji Kościoła na ziemiach czeskich, zapewnił państwu swemu byt niepodległy i świetną przyszłość. W roku 929 ginie śmiercią męczeńską z rąk swego brata Bolesława, który działał pod wpływem napoły pogańskich wielmożów czeskich, niezadowolonych z nawskroś chrześcijańskiej działalności publicznej i polityki św. Wacława.

Już w połowie X wieku św. Wacław stal się bohaterem narodowym i patronem wojska czeskiego. Kopja jego niesiona przed armją zapewniała zwycięstwo. Kronikarze podają cały szereg przykładów cudownej opieki świętego Króla-męczennika nad swymi rodakami. Pod jego wezwaniem następni Królowie czescy wznieśli cały szereg świątyń. Wymownym objawem szeroko rozpowszechnionego kultu św. Wacława jest starożytna pieśń „Svaty Vaclave" z XIII wieku, którą do dziś jeszcze lud czeski śpiewa w świątyniach. W czasie zmagań z husytyzmem i protestantyzmem w wieku XV i XVI kult ten nietylko nie upadł, ale rozwinął się jeszcze mocniej i stanowił w ręku obrońców Kościoła i wiary prawdziwej potężny oręż do walki z ruchem innowierczym.

Kiedy naród czeski zdobył wolność polityczną po wojnie wszechświatowej, ujawniła się ciągłość kultu św. Patrona Czech w tem, że pierwsze czeskie monety złote, dukaty, noszą jego wizerunek, pierwsze też formacje wojskowe czeskie miały na sztandarach swych postać i koronę św. Wacława.

Na największym placu Pragi, obok wspaniałego gmachu muzeum narodowego, wzniesiono z publicznych składek w r. 1908 olbrzymich rozmiarów pomnik św. Wacława, dłóta wybitnego artysty czeskiego Myslbeka. U stóp pomnika widnieje symboliczny napis, zawierający słowa, wyjęte ze starożytnej pieśni „Svaty Vaclave": „Święty Wacławie, nie daj zginąć nam i potomnym". Św. Wacław wysłuchał błagalnej prośby swoich rodaków. W dniu 27 września r. b., z okazji tysiąclecia jego męczeńskiej śmierci wolny i szczerze do Kościoła przywiązany naród czeski przy współudziale swych władz rządowych i przedstawicieli całego świata katolickiego odda publiczny hołd swemu Patronowi u stóp jego pomnika. Męczennik i twórca katolickiego Państwa Czeskiego wyjednał u Boga dla swego narodu niepodległość i wytrwanie przy wierze swych ojców.

Hus - redivivus został sromotnie pokonany przez Patrona Czech i jego gorliwych czcicieli.

Ks. St. Mystkowski.

TROSKA MIASTA GDAŃSKA

W ostatnich czasach nastąpiło w stosunkach polsko - gdańskich znamienne odprężenie, co odzwierciedliło się w przemówieniu prezydenta Sahma na posiedzeniu Sejmu gdańskiego. Wręcz zdumiewającem jest, że Gdańsk, który wysilał się na wynajdywanie coraz to nowych przyczyn do skarg na Polskę i zarzucał Ligę Narodów skryptami, wytaczając nieraz z palca wyssane sprawy sporne, w ciągu ubiegłego roku nie wniósł ani jednej kwestji spornej przed Trybunał Genewski. A jeszcze więcej na podkreślenie zasługuje takt, o którym p. Sahm nie wspomniał, a mianowicie, że nie dopuszczono do wielkiego zjazdu Stahlhelmowców w Niemczech na terenie Gdańska, co oczywiście wywołało protesty i krzyki nacjonalistów niemieckich. W tym wypadku zatem Gdańsk zachował wyjątkowo charakter wolnego, do Niemiec nie należącego miasta.

Przypisać to trzeba bodaj nietyle tej okoliczności, że pod wpływem obecnej koalicji rządowej fizjognomja polityczna wolnego miasta zmieniła się nieco, lecz temu, że żywiąc zawsze zaskórne pretensje do odgrywania roli wolnego państwa Gdańsk pragnął zapewnić sobie udział w akcji Ligi Narodów zmierzającej do zabezpieczenia pokoju a więc, tak jak suwerenne państwa, przystąpić do paktu Kellogga i do Międzynarodowego Biura Pracy. Tego zaś Gdańsk nie byłby mógł zrobić bez aprobaty zasadniczej Polski, którą z tego powodu wypadało zjednać sobie pozorami ugodowości.

I tak Gdańsk cel swój osiągnął. Polska bowiem w odpowiedniej nocie odpowiedziała przychylnie, uważając przystąpienie Gdańska do obu traktatów jako leżące w interesie wolnego miasta, a nie sprzeczne z polityką Rzeczypospolitej. We wszystkich tych sprawach może Gdańsk oczekiwać poparcia ze strony Warszawy.

Harmonja, jaka taraz zapanowała na powierzchni stosunków polsko - gdańskich, znalazła wyraz w wizycie polskiego Premjera i Ministra Komunikacji w Gdańsku, aczkolwiek przemówienia pana Sahma, wygłoszone przy tej okazji pozostawiały naprawdę wiele do życzenia z naszego punktu widzenia. Między wierszami wyczytać można było, że w zbiorowym umyśle Gdańska nic się nie zmieniło. Zresztą upewniły nas w tem przestrogi, jakie nasz Wysoki Komisarz w Gdańsku uważał za konieczne wystosować do zwiedzających to miasto letników polskich, aby zapobiec impertynencjom i napaściom ze strony Gdańszczan.

Na dnie obecnej harmonji spoczywa troska trawiąca to miasto portowe z powodu wzrastającej u boku konkurencji w postaci Gdyni, która zeszłego lata eksportowała już tyle co Gdańsk za pruskich czasów.

P. Sahm wyznał, że Gdynia napełnia wielką troską gdańskie sfery oficjalne i koła gospodarcze uważają ją za groźną konkurencję. Nie podoba im się bardzo, że Polska dąży do utworzenia nowych linij okrętowych z pominięciem Gdańska. Snać pod naciskiem tych kół p. Sahm powołał się na „tezę polską", że Gdynia ma być tylko uzupełnieniem portu gdańskiego i obwieścił, że senat nawiązał pertraktacje z Polską w tej materji.

Chodzi teraz zatem o to, aby skłonić Rząd polski do zepchnięcia Gdyni na drugorzędne stanowisko i o faworyzowanie portu Gdańskiego. Atoli, na szczęście, nie da się to już zrobić siłą rzeczy. Bo przecież nikt nie będzie hamować sztucznie rozwoju portu w Gdyni.

Gdynia, to wielkie i chlubne dzieło Państwa Polskiego sprawiła, że zuchwały, wojowniczy Gdańsk spuścił z tonu i uśmiecha się do nas obleśnie. Polska doszła do tego nie drogą bezgranicznej ustępliwości, liberalizmu i ignorowaniem skandalicznych wybryków antypolskich, lecz jedyną metodą racjonalną, t. j. przez przyparcie Gdańska do muru.

M. W.

10-CIOLECIE TRAKTATU WERSALSKIEGO

Dnia 28 czerwca r. b. upływa dziesięć lat od podpisania Traktatu Wersalskiego. Wśród licznych narodów, które się przygotowują do uroczystego święcenia tej rocznicy, dla żadnego nie ma ona tak wielkiego dziejowego znaczenia, jak dla Polski, której ten traktat przywraca stanowisko wśród niezawisłych państw i której ustanawia granicę zachodnią, granicę z państwem niemieckiem. Tym traktatem Polska odzyskała Pomorze, z dostępem do Bałtyku, Poznańskie i część Śląska — prastare ziemie polskie, bez których nigdy wielkiem państwem być nie mogła.

Naród polski na wszystkich swych ziemiach i we wszystkich swych warstwach zdaje sobie sprawę ze znaczenia tej rocznicy i będzie ona niezawodnie święconą w licznych obchodach miejscowych.

W dniu 28 czerwca odbędzie się wielki obchód ogólnonarodowy w Poznaniu, w sercu ziem odzyskanych Traktatem Wersalskim, w stolicy Bolesławowej, w której otwarto Wystawę dziesięciolecia niepodległości naszej.

W dniu tym o godz. 10-ej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym przy ul. Jezuickiej. Obchód uroczysty odbędzie się o godz. 12-ej w sali Kongresowej Pow. Wyst. Krajowej, ul. Śniadeckich 12. Karty wstępu na obchód wydaje się w biurze Komitetu, Aleje Marcinkowskiego 22, I piętro. we wtorek, środę, czwartek od 10 do 3-ej, oraz w piątek od godz. 9 do 12-ej.

Komitet Organizacyjny Obchodu Dziesiątej Rocznicy Traktatu Wersalskiego:

Adolf Bniński, przewodniczący; Ks. Infułat Józef Kłos, zast. przewodniczącego; Dr. Stanisław Celichowski, prof. dr. Zygmunt Lisowski, sekretarze. Mieczysław Chłapowski, pref. dr. Stefan Dąbrowski, Bohdan Jarochowski, Szczepan Jeleński, dr. Czesław Meissner, Seweryn Samulski, Jan Zdzitowiecki, Leon Żół-

GŁOSY I ODGŁOSY

POS. SŁAWEK O KONSTYTUCJI

Głos Prawdy drukuje obecnie tekst mowy pos. pułk. Sławka, wygłoszonej w Łodzi. Ustęp końcowy dotyczący Konstytucji brzmi dosłownie tak:

— Powracam do zagadnienia naczelnego, które przychodzi na porządek prac, do zagadnienia przeprowadzenia zmiany Konstytucji. Dla przeprowadzenia zmiany przez Sejm potrzeba 3/5 głosów. My mamy 1/3, pozostałe 2/3 to wszystkie partje od komunistów po przez P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie do Chrz. Demokracji i Narodowej Demokracji wraz z Piastem, N. P. R. prawicą i mniejszościami narodowościowemi — to zwarty blok partyj broniących interesów panów Posłów.

Chcielibyśmy doprowadzić do uchwalenia nowej konstytucji bez uciekania się do gwałtów i bez zamachów stanu. Chcielibyśmy, by nacisk społeczeństwa na posłów był zdecydowany i silny. Zdrowiej czasem połamać kości jednemu posłowi, niż doprowadzić do konieczności użycia karabinów maszynowych. Konstytucja będzie zmieniona. Autorytet Marszałka Piłsudskiego pozwoliłby nawet na eksperymenty przewrotowe, ale my nie mamy prawa czekać i pozostawić Konstytucję, taką, jaka jest.

Chcemy przewrotu uniknąć, to też społeczeństwo musi wywrzeć odpowiedni nacisk na pp. posłów.

STARY KAWAŁ...

Nasz Przegląd żydowski, wychwalając wiec paryski, zwołany przez żydów w celu potępienia „polskiego antysemityzmu", wiec, na którym przemawiał taki „bohater", jak morderca Szwarcbard — obecnie pisze:

— ... w Paryżu nie występowano przeciwko Polsce, lecz przeciw reakcji polskiej...

Przeciw reakcji polskiej. Co za dbałość o zdrowie społeczeństwa polskiego. Stary kawał... Ale czemu to żydzi nie zwracają uwagi na własnych reakcjonistów, albo też komunistów, którzy rządzą niemal całą młodzieżą żydowską?

LIKWIDOWANIE LIKWIDACJI

Gazeta Warszawska nawiązując do mowy madryckiej Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego w sprawie likwidacji majątków niemieckich w myśl Traktatu Wersalskiego, pisze m. in.:

— Mowa p. Zaleskiego wskazuje, jak się rząd zapatruje na całą kwestję. P. Zaleski zapewniał Radę, iż rząd tylko w wypadkach nadzwyczajnych stosował postanowienia Traktatu Wersalskiego, o ile były zaangażowane najważniejsze interesy państwowe. W innych wypadkach prawo nasze do likwidacji czynił przedmiotem bezpośrednich rokowań z Niemcami.

I tu leży wielki błąd p. Zaleskiego. Jakkolwiek było powszechnie wiadome, iż rząd pomajowy po usunięciu prof. Winiarskiego ze stanowiska przewodniczącego komitetu likwidacyjnego, faktycznie przestał stosować likwidację, jakkolwiek prasa niemiecka szeroko pisała swego czasu o ustępstwach w tej dziedzinie, jakie miał obiecać Marszałek Piłsudski posłowi Rauscherowi — jednakże w obu wypadkach nie kwestjonowano samego prawa, ani nie czyniono z postanowień Traktatu Wersalskiego dziedziny przetargu. Tymczasem p. minister Spraw Zagranicznych wyraźnie w swej mowie wspomniał, iż przepisy Traktatu Wersalskiego mogą się stać przedmiotem bezpośrednich rokowań z Niemcami. Przecie w ten sposób znakomicie ułatwiamy Niemcom kampanję przeciwko temu Traktatowi...

KURCZENIE OJCZYZNY.

P. I. Moszczeńska pisząc w **Kurjerze Warszawskim** o kurczeniu się polskiego stanu posiadania na Kresach Wschodnich kończy:

— Dziś chorążowie czerwonego sztandaru znaleźli sobie również obcych sprzymierzeńców, potężnych swą masą i prowadzą ich przeciw własnym rodakom. Wszakże stronnictwa lewicowe zapowiadają w swych pismach i obwieszczają na swych zjazdach, że, oparte o mniejszości narodowe, przezwyciężą polską reakcję i przeprowadzą swój „demokratyczny" program. Oni to nazywają demokracją!

Niema nic nowego pod słońcem. Szczęsny Potocki uważał się za demokratę i republikanina czystej wody. W Paryżu był jakobinem. Czy jednak reszta narodu zawsze spokojnie patrzeć będzie na to, jak się Polska kurczy?

ŻYCIE KATOLICKIE

UROCZYSTOŚCI W OŚWIĘCIMIU

KU CZCI BŁOG. KS. JANA BOSKO W

Z okazji beatyfikacji Czcigodnego Ks. Jana Bosko. Założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów, macierzysty dom salezjański w Oświęcimiu obchodził podniosłe uroczystości, z których główne trwały cztery dni. Rozpoczęło je poświęcenie statuy Błogosławionego we czwartek, którą następnie uroczyście wniesiono do świątyni Najśw. Wspomożycielki Wiernych. Wzruszenie ogarnęło tłumy, gdy statua Ks. Bosko z jego anielskim uśmiechem na ustach, przy biciu dzwonów i radosnych fanfarach, stanęła na ołtarzu. Sumę celebrował ks. prał. Steczko.

W piątek, po nabożeństwach rannych, odprawionych przez licznie przybyłych z bliższej i dalszej okolicy księży, nastąpiło otwarcie wystawy salezjańskiej szkoły rzemiosł i gimnazjum, jako dosadny pokaz wielkiego rozmachu zakładów wychowawczo - naukowych Ks. Bosko. Wielki ten mąż bowiem uczył nietylko się modlić, nietylko bawić, ale i pracować, a splótłszy te trzy pojęcia pracy, zabawy i modlitwy, chce niemi pociągnąć ludzkość do szczęścia, do Boga. W sobotę tysiące młodzieży ze szkół średnich i powszechnych z okolicy składały hołd swemu najlepszemu Ojcu i Przyjacielowi. Wprowadzone procesjonalnie do kościoła przed ołtarz Błogosławionego, wysłuchały Mszy św. i gromadnie przystąpiły do Komunji św., otrzymując przy tem na pamiątkę obrazek Błogosławionego. Następnie odbył się poranek dla młodzieży, urozmaicony śpiewami i deklamacjami, a zakończony okrzykami ku czci Ks. Bosko.

W międzyczasie nadszedł pociąg, wiozący delegację, a z nią relikwje Błogosławionego, na przyjęcie których wyruszyło dosłownie całe miasto z przedstawicielami władz duchownych i świeckich na czele. Relikwje, złożone w specjalnej kapliczce, powitał ks. dyr. Balawajder. wojsko zaś przed świętemi szczątkami sprezentowało broń. Ks. kan. Skarbek, który relikwje Ks. Bosko przywiózł z Włoch, w przemówieniu swem opowiedział o manifestacjach, jakich był świadkiem, ku czci Błogosławionego Opiekuna młodzieży w jego ziemi ojczystej, oraz o życzliwości, z jaką tam odnoszą się do Polski.

Wspaniała procesja z kompanją honorową i trzema orkiestrami na czele, z nieprzejrzanym szeregiem sztandarów, długiemi szpalerami kleru świeckiego i zakonnego, SS. Serafitkami, dziećmi, sypiącemi kwiaty, ruszyła ku miastu ze świętemi relikwjami, które niósł ks. kan. Skarbek w otoczeniu przedstawicieli władz świeckich. Drogocenny relikwjarz złożono w kościele parafjalnym, skąd po odprawieniu modłów, przy blasku pochodni i niezliczonych rzesz wiernych JE. Ks. Biskup Rospond przeniósł św. skarb do kościoła XX. Salezjanów i złożył na ołtarzu Błogosławionego. Świątynia i zakład wieczorem był cały iluminowany, a orkiestry dawały koncert.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę miasto zalane byo wielką falą pielgrzymów, przybyłych ze wszystkich okolic, celem uczczenia św. relikwij. Sumę pontyfikował JE. Ks. Metropolita Sapieha, kazanie zaś wygłosił JE. Ks. Biskup Lisiecki. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, której punktem kulminacyjnym był wspaniały w swej formie i treści odczyt ks. prał. Gawliny.

Parodniowe, podniosłe manifestacje wiary i entuzjazmu świadczyły o czci i uznaniu, jakie towarzyszą Postaci Błogosławionego ks. Bosko i Jego wielkiemu dziełu.

ZJAZD B. WYCHOWANKÓW AKADEMJI DUCH.

Zjazd wileński b. wychowańców Akademji Duchownej rozpoczął drugi dzień swych obrad w dn. 19 bm. od wysłuchania Mszy św. w kościele akademickim św. Jana, którą ofiarowano na intencję zmarłych kolegów. Nabożeństwo żałobne w licznej asyście celebrował JE. Ks. Biskup Łoziński.

O godz. 10-ej otworzył obrady przewodniczący zjazdu JE. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki. W czasie dyskusji zgłoszono szereg wniosków, m. in. utworzenia Związku wychowańców b. Akademji Duchownej, który przyjęto jednomyślnie i powierzono komisji organizacyjnej z JE. Ks. Arcybiskupem Jałbrzykowskim na czele opracowanie statutu i zwołanie walnego zebrania. Następnie wysłano depeszę do nieobecnych na zjeździe akademików XX. Biskupów Ryxa i Nowowiejskiego, do Arcybiskupa ryskiego X. Springowicza, oraz do Arcybiskupa kowieńskiego X. Skwireckiego.

Po zamknięciu obrad zebrani udali się do Ostrej Bramy i tam po odmówieniu litanji loretańskiej i Te Deum, pokrzepieni [illegible] odnowiwszy swe śluby pr[illegible]ym obrazem Panny Świę[illegible] zjazd.

[illegible] odbyło się przyjęcie w letniej rezydencji JE. Ks. Arcybiskupa wileńskiego, w Trynopolu.

Wszyscy uczestnicy wyjechali ze zjazdu z najlepszemi wrażeniami. JE. Ks. Arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu i Komitetowi wileńskiemu z ks. prał. Hanusowiczem na czele wyrażono podziękowanie za doskonałą organizację zjazdu i za staropolską gościnność. (KAP).

KURS DUSZPASTERSKO - SPOŁECZNY W LUBLINIE

Kurs duszpastersko - społeczny dla duchowieństwa odbędzie się w Lublinie w dniach od 27 do 29 sierpnia rb. w gmachu seminarjum. Po nabożeństwie w kościele seminarjum i uroczystem otwarciu Kursu zostaną wygłoszone następujące referaty: „Akcja katolicka w świetle pism Stolicy Apostolskiej" — ks. Goral, „Udział ludzi świeckich w pracy katolicko - społecznej" — ks. dr. A. Szymański, „O ożywieniu praktyk religijnych w parafji" — ks. dr. J. Dąbrowski, „Bibljoteki i czytelnie parafjalne, kolportaż pism i dział katolickich" — ks. J. Cieślikowski. Drugi dzień wypełnią następujące odczyty: „Akcja charytatywna na terenie parafji" — o. Jacek Woroniecki, „Wychowanie wiernych do chrześcijańskiego życia publicznego" ks. kan. A. Zawistowski, „Ruch sekciarski w Polsce współczesnej" — o. Sopuch T. J., „Praca parafjalna na Śląsku" — ks. Szramek, „O przygotowaniu kazania" — ks. dr. kan. P. Stopniak. W trzecim dniu Kursu w wygłoszonych referatach poruszone będą następujące tematy: „W jaki sposób należy wykorzystać przepisy prawne i instytucje, by stworzyć lub wzmocnić katolicką akcję społeczną" — ks. dr. A. Szymański, „Eucharystyczne wychowanie młodzieży" — o. Bock T. J., „Rady parafjalne" — ks. kan. A. Wadowski. Po każdym referacie przewidziany jest czas na dyskusję. (KAP).

PRACA DUSZPASTERSKA W KANADZIE

Katolicy kanadyjscy, mówiący po francusku, oddawna mogliby być przykładem ducha ofiarności i gorliwości religijnej.

Statystyka w samej tylko prowincji Quebec wykazuje 1.445 katolickich gmin nych szkół wyznaniowych i przeszło 7000 zakładów naukowych, kierowanych przez instytucje kościelne, w tem 6.571 szkół powszechnych, 562 szkół głównych, 18 szkół wyższych, 22 „coleges" (odpowiadających naszym gimnazjom) i dwa uniwersytety. Niezwykłą wprost frekwencją cieszą się rekolekcje, urządzane dla każdego stanu oddzielnie. I tak np. urzędnicy banku oszczędnościowego w Montreal mają swoje własne konferencje rekolekcyjne. O godz. 9 wiecz. po skończonej pracy biurowej urzędnicy ci zjeżdżali się ze 150 filij do własnej kaplicy, gdzie już od pięciu lat słuchają nauk rekolekcyjnych; raz do roku odbywają rekolekcje zamknięte w willi św. Marcina. Niezwykłego pola do pracy duszpastersko - charytatywnej dostarczały t. zw. „retraites des gueux", rekolekcje dla żebraków, urządzane w końcu W. Postu. Przychodzą na te rekolekcje ludzie, nie mający własnego mieszkania, stali goście przytułków miejskich. W roku bież. było ich przeszło tysiąc. Konferencja św. Wincentego a Paulo stara się wykorzystać sposobność by rekolektantów należycie nakarmić i zaopatrzyć w obuwie i ubranie. Dla wielu uczestników te „rekolekcje żebracze" stają się zachętą do nowego życia (K.A.P.).

ROKOWANIA EPISKOPATU MEKSYKAŃSKIEGO

Konferencja delegata papieskiego, Arcybiskupa Ruiz'a y Flores, z prezydentem Portes'em Gil'em, mająca na celu przywrócenie pokoju religijnego w Meksyku, została — jak donosiliśmy — przerwana. Przerwa ta pozwala przedstawicielom Kościoła skomunikować się z Rzymem i prosić Ojca św. o instrukcje odnośnie do spraw, które mają być przedyskutowane.

Arcybiskup Ruiz ogłosił komunikat, w którym zaprzecza w sposób kategoryczny pogłoskom, że osiągnięte zostało porozumienie między Kościołem katolickim a rządem meksykańskim. (KAP).

PROTESTANCI PRUSCY O KONKORDACIE PRUSKIM

Dnia 22-go bm. zebrał się w Berlinie synod Kościołów protestanckich w Prusach, celem określenia stosunków protestantów pruskich względem konkordatu między Watykanem i Prusami. (KAP).

Traktat Laterański

KONKORDAT MIĘDZY STOLICĄ ŚWIĘTĄ I RZĄDEM WŁOSKIM

7)

W każdym wypadku kapłani apostaci, lub obłożeni karą kościelną, nie mogą być przyjęci ani trzymani przy nauczaniu, ani w urzędach i zakładach, w których pozostawaliby w bezpośrednim kontakcie z publicznością.

Art. 6. Pensje i inne dochody, które przysługują duchowieństwu z racji ich urzędu, są wolne od wszelkiego zafantowania, w tej samej mierze, co i pensje i dochody urzędników państwowych.

Art. 7. Duchowni nie mogą być wzywani przez jakiekolwiek władze do składania zeznań o osobach i sprawach, które znają z racji swego świętego posługiwania.

Art. 8. W wypadku przekazania władzom karnym osoby duchownej lub zakonnika za przestępstwo popełnione, prokurator Królewski winien bezpośrednio poinformować o tem Ordynarjusza, na którego terytorjum wypełnia swą jurysdykcję i winien z całą starannością przesłać do jego urzędu postanowienie wyjaśniające lub, o ile będzie miał miejsce, wyrok ostateczny sądu tak pierwszej instancji jak i apelacyjnego.

W razie aresztowania osoba duchowna lub zakonnik będzie traktowany z należnym względem dla jego stanu i stopnia hierarchicznego. W razie wyroku potępiającego osobę duchowną lub zakonnika, karę swą będzie odsiadywał, o ile to możliwe, w lokalu oddzielonym od tych, które są przeznaczone dla osób cywilnych, o ile właściwy Ordynarjusz nie przeniesie skazanego do stanu świeckiego.

Art. 9. Z reguły, gmachy, otwarte dla kultu publicznego są wolne od rekwizycji i okupacji. Gdyby w razie poważnej konieczności publicznej trzeba było zająć gmach otwarty dla kultu, władza, która dokonywa okupacji winna przedtem porozumieć się z Ordynarjuszem, chyba że przyczyny absolutnej nagłości staną temu na przeszkodzie. W takim wypadku władza tak postępująca winna niezwłocznie poinformować o tem Ordynarjusza.

Z wyjątkiem wypadków nagłej konieczności, siła publiczna nie może wejść do budynków otwartych dla kultu publicznego, dla wykonania swoich czynności urzędowych, bez uprzedniego powiadomienia o tem władz kościelnych.

Art. 10. Nie można pod żadnym pozorem i z jakiejkolwiek przyczyny burzyć budynków, otwartych dla kultu publicznego, bez uprzedniego porozumienia się z kompetentną władzą kościelną.

Art. 11. Państwo uznaje dni świąteczne, ustalone przez Kościół, a mianowicie:

wszystkie niedziele;
pierwszy dzień roku;
Trzech Króli (6 stycznia);
św. Józefa (19 marca);
Wniebowstąpienie;
Boże Ciało;
Św. Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca);
Wniebowzięcie N. Marji Panny (15 sierpnia);
Wszystkich Świętych (1 listopada);
Niepokalane Poczęcie N. M. P. (8 grudnia);
Narodzenie Pana Jezusa (25 grudnia).

Art. 12. W niedziele i święta obowiązujące w kościołach, przy których jest kapituła, celebrans po głównej Mszy św. odśpiewa, według norm świętej liturgji, modlitwę za pomyślność Króla Włoskiego i Państwa Włoskiego.

Art. 13. Rząd włoski przedstawi Stolicy św. urzędową listę duchowieństwa, które będzie sprawować obowiązki duszpasterskie w armji państwowej, skoro tylko będzie ona zatwierdzona według przepisów prawa.

Wyznaczanie duchownych, którym powierzone będą wyższe stanowiska kierownicze nad duszpasterstwem wojskowem (Ordynarjusz polowy, wikarjusz i inspektorzy), będzie komunikowane konfidencjonalnie Rządowi Włoskiemu przez Stolicę św. Jeżeli Rząd Włoski będzie miał jakie powody, by się sprzeciwić postawionym wnioskom, zakomunikuje o tem Stolicy św., która wyznaczy inne osoby.

Ordynarjusz polowy będzie miał godność arcybiskupa.

Mianowania kapelanów wojskowych będą dokonywane przez kompetentne władze Państwa Włoskiego na wniosek Ordynarjusza Polowego.

Art. 14. Wojska włoskie powietrzne, lądowe i morskie w sprawach obowiązków religijnych będą korzystały z przywilejów i egzempcyj, przewidzianych przez prawo kanoniczne.

Kapelani wojskowi w stosunku do swoich oddziałów posiadają prawa proboszczów. Swe obowiązki duszpasterskie spełniają pod jurysdykcją Ordynarjusza Polowego, który ma swoją własną Kurję.

Ordynarjusz Polowy posiada jurysdykcję również nad personelem zakonnym, męskim i żeńskim, obsługującym szpitale wojskowe.

Art. 15. Arcybiskup Ordynarjusz Polowy jest Przewodniczącym Kapituły Kościoła Panteonu w Rzymie i wraz z Kapitułą sprawuje służbę religijną w tej Bazylice.

(c. d. n.)

BARBARZYŃSKA ZBRODNIA

KU-KLUX-KLANU.

W Hoyn Hills (Alabama) w Stanach Zjednoczonych Amer. Półn. przed kilku tygodniami pastor sekty adwentystów, James Broders, miał kazanie o równości ras ludzkich. Wychodząc z zasad ewangelicznych i z danych naukowych kaznodzieja dowodził, że wobec Boga wszyscy ludzie są równi, bez względu na to, jaki kolor jest ich skóry: biały, czarny, czy żółty; że sprzeciwia się to godności ludzkiej, rozumowi i wierze, gdy się jakim człowiekiem pogardza, dlatego tylko, że jest czarnym. Również i w kwestji małżeństw mieszanych nie można nic przeciwnego powiedzieć z ogólno - ludzkiego punktu widzenia, jakkolwiek z innych względów nie możnaby jednak ich zbyt gorąco popierać. Przy sposobności Broders wystąpił ostro przeciwko faktom niedopuszczania mulatów do adwentystycznych domów modlitwy.

W kilka dni potem Broders został w czasie snu napadnięty we własnym domu przez bandę zamaskowanych, w długich, białych szatach, ludzi, którzy w niewytłumaczony zupełnie sposób przedostali się do mieszkania pastora. Tajemniczy teroryści wyciągnęli go z łóżka, związali sznurami, a gdy zaczął krzyczeć o pomoc, zakneblowali mu usta. W tym momencie wpadł do pokoju na ratunek ojca jego 23-letni syn, trzymając rewolwer w ręku, lecz zanim zdołał zrobić użytek z broni, padł śmiertelnie raniony uderzeniem siekiery w głowę. Dom cały został splądrowany i zdemolowany wewnątrz. Książki wyrzucono z półek, karty powyrywano z okładek i pobrudzono, sofę i resztę mebli krytych pluszem poprzecinano długiemi nożycami. Wreszcie porozbijano słoje z konfiturami, a zawartość ich wylano na książki i meble.

Broders musiał własnemi oczami patrzeć na to zniszczenie i jak u jego nóg konał broczący we krwi jedyny syn.

Wreszcie wyniesiono Brodersa z domu, umieszczono w oczekującem aucie i wywieziono szybko o 100 kilometrów od miasta. W lesie, do którego przybyła cała banda, rozebrano Brodersa do naga i przywiązano go do słupa. Skazaniec ocze kiwał zwykłego wykonania wyroków Ku-Klux - Klanu, t. j. oblania smołą i wrzucenia w pierze. Lecz stało się coś jeszcze gorszego.

Barbarzyńcy obcięli mu nos i uszy i wstrzyknęli w otwarte rany gryzącego kwasu. Wśród bolesnych mąk musiał nieszczęśliwy człowiek stać przez kilka godzin. Wokół niego stanęli wieńcem oprawcy i wciąż wsparci się za ręce śpiewali zwykłą „obrzędową" pieśń Ku - Klux - Klanu: „Dark Man's Blood, White Man's Honour"! Nad ranem torturowany stracił przytomność.

Gdy się obudził, leżał w szpitalu sióstr katolickich w Farrington (Alabama). Nad ranem znaleźli go węglarze, leżącego bez przytomności pod drzewem. Barbarzyńcy przed odejściem znęcali się widocznie jeszcze nad nieprzytomnym, pobrudzili go w wstrętny sposób i wypalili na czole litery K K K.

Zbrodnia ta wywołała zrozumiałe oburzenie w całych Stanach Zjednoczonych. Organy Ku - Klux - Klanu, w przeciwieństwie do faktów poprzednich, wypierają się stanowczo współudziału w tem barbarzyństwie, rozgłaszając pogłoski, że zrobili to nieprzyjaciele Brodersa przez osobistą zemstę, a dla zatarcia śladów użyli insygnjów Klanu. Nikt jednak tym pogłoskom nie wierzy. Działo się to w kulturalnej Ameryce, w pełni wieku 20-go.

BUDOWA WSZECHŚWIATA

„Die Umschau" podaje następujące poglądy dr. Shapley'a z obserwatorjum na Mount Wilson, o budowie wszechświata: od czasów Herschla wiadomo, że system słoneczny jest częścią składową drogi mlecznej. Średnica drogi mlecznej wynosi 200.000 lat świetlnych, przyczem rok świetlny wynosi kwadryljon kilometrów. Środek drogi mlecznej znajduje się w odległości około 50.000 lat świetlnych w konstelacji Strzelca.

System drogi mlecznej nie jest nieruchomy, lecz odbywa rotację, przyczem wewnętrzne części poruszają się szybciej, niż zewnętrzne. Dla nas, oddalonych znacznie od środka, potrzeba około 300 miljonów lat, by dokonać obrotu raz dokoła. Nawiązując do nazwy „elektron" proponuje Shapley, by inne systemy dróg mlecznych, znajdujące się poza naszym światem, nazywać „galaktonami" Systemem wyższym niż galaktony są, zdaniem Shapley'a, „kosmony".

Na płytach fotograficznych obserwatorjum Harwarda naliczono około 50 różnych kosmonów. Najbliższy nam kosmon w konstelacji Panny, odległy od nas na 11 miljonów lat świetlnych, liczy 250 galaktonów i mierzy w średnicy około 2 milj. lat świetlnych. Znajdujące się w nim galaktony mierzą 20000 — 25000 lat świetlnych, są więc o wiele mniejsze, niż nasza droga mleczna, która jest największym systemem tego rodzaju.

PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE

W instytucie zoologicznym uniwersytetu wiedeńskiego dokonali dwaj uczeni dr. Furrey i dr. Querner, jak podaje „Neue Freie Presse", doświadczeń ze światłem ultrafioletowem, badając przytem wpływ tego światła na różne gatunki ślimaków. Ślimaki, posiadające w świetle zwykłem kolor szaro - zielony, nabrały w świetle ultrafioletowem zabarwienia jasno - czerwonego, przyczem rozmaite gatunki ślimaków reagowały różnie na działanie tych promieni. Szczególnie dziw nym był widok skorupy, która czyniła wrażenie lampjonu, wewnątrz oświetlonego. Nowa ta metoda może oddać usługi w dziedzinie systematyki. Nowo odkryty barwnik wypełnia wewnętrzne rusztowanie ślimaka. W normalnych warunkach nie jest on widzialny, ponieważ jest „przygłuszony" innemi barwnikami. Dopiero promienie ultrafioletowe czynią barwnik widzialnym, doprowadzając go do fluorescencji. Czynione są dalsze doświadczenia w tej dziedzinie.

NOWE PLEMIĘ INDYJSKIE

OO. Vigliano i Barosetti, misjonarze z zakonu Lazarystów, odkryli w ostatnich tygodniach w Gran Chaco nieznany dotąd szczep indyjski, który się nazwał Varabiao. Zbliżenie do tych prawdziwych synów puszczy dokonało się przez pośrednictwo innego plemienia indyjskiego Volagoni, wśród którego pracowali misjonarze.

Przez pewien czas, dopóki misjonarze nie zyskali zaufania tubylców, ci ostatni nic im nie mówili o istnieniu Varabiao, ale tamtym donosili o wszystkich działaniach misjonarzy. Dopiero, gdy się przekonali, że że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo ze strony przybyszów, zdecydowali się na odkrycie im tej tajemnicy. Podróż przez puszczę do nowego plemienia trwała całe cztery dni. Varabiao'ci przyjęli misjonarzy bardzo serdecznie, lecz nie zaprowadzili ich do swych właściwych siedzib.

Indjanie ci wierzą w wielu bogów, z których jeden przewyższa wszystkich w mocy i władzy. Nazywają go Ojcem ludzi; właściwe jednak imię tego boga jest tajemnicą i nie można jej wyjawić obcym, gdyż ściąga się przez to wielki gniew „Ojca".

Religia jest bardzo prymitywna i wskazuje na starożytne pochodzenie. Są tam wyraźne ślady ogólnego Objawienia. Z wyglądu Indjanie są małego wzrostu, sięgają najwyżej wysokości 1.65 metrów. Panuje wśród nich prawo matki.

WZLOT NA 16.000 METRÓW

Profesor brukselski, Piccard, otrzymał od „Narodowego Funduszu Badań Naukowych" 400.000 franków, celem przeprowadzenia nowych lotów naukowych.

Prof. Piccard pragnie zbudować odpowiedni balon, za pomocą którego mógłby się wznieść na wysokość 16.000 metrów ponad ziemię. Na te wyżyny nie wzniósł się jeszcze nigdy żaden człowiek. Dla nauki wzlot ten miałby bardzo doniosłe znaczenie, gdyż umożliwiłby badania t. zw. „promieniowania kosmicznego". Badania te możliwe są tylko na tej wysokości. Zjawisko „promieniowania kosmicznego" zostało odkryte przez szwajcarskiego fizyka, prof. Gockela, dotychczas jednak nieznana jest jego geneza i istota. Problemat ten w nowoczesnej fizyce jest jednym z najważniejszych i najbardziej pilnym do rozwiązania.

O szczegółach przygotowania balonu nie będą podawane żadne informacje. Wiadomem jest tylko, że prof. Piccard i jego asystent, który mu będzie towarzyszył, będą podróżowali w przestworzach i pracowali w zamkniętej kabinie. Głównem zadaniem tej ekspedycji będzie naukowe zbadanie najwyższych sfer powietrznych.

Będzie ona miała również wielkie znaczenie praktyczne dla przyszłego lotnictwa. Specjaliści aeronauci twierdzą, że w najbliższym czasie komunikacją powietrzna będzie zaprowadzona przez te najwyższe sfery powietrzne, w których niema żadnych prądów, burz i innych przeszkód, powodujących bardzo często tragiczne katastrofy. Po naukowem zbadaniu tych okolic powietrznych można będzie przystąpić do realizowania tych planów i w ten sposób zagwarantować zupełnie bezpieczeństwo przyszłej aeronautyce.

OBSERWATORJUM LOTNICZE

W roku bieżącym rozpoczęta zostanie w Jabłonnie Legjonowej pod Warszawą budowa wielkiego obserwatorjum aerologicznego. Obserwatorjum obsługiwać będzie czeno w r. dzie lotnictwo wojskowe i cywilne. Obserwatorjum zaopatrzone będzie w stację radjotelegraficzną dla komunikacji z zagranicą. Na budowę obserwatorjum przeznaczono w r. b. 200.000 zł.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

8)

Rozstali się ze sobą — ksiądz w przekonaniu, że rano ujrzy Adama w weselszym może nastroju — Adam, że gdy słońce obleje ziemię złotem swych promieni, on już będzie daleko od tych miejsc, gdzie spędził sieroce lata swego dzieciństwa pod opieką tego kochanego i kochającego kapłana

Przed opuszczeniem napisał list do księdza prefekta — pożegnał go może na zawsze — a pożegnanie to pisał sercem przepełnionem bólem.

Długi czas upłynął zanim ksiądz Andrzej na tyle się uspokoił, by mógł przeczytać list swego wychowanka.

Czytając powstrzymywał łzy cisnące się do ócz — i mimo wysiłku niejedną uronił na ten arkusz papieru, który drgał w jego ręku.

— Zali powrócisz jeszcze do nas, rycerzyku kochany? — szepnął do siebie — zali doczekasz tej Polski wolnej, której gorące serce i młodzieńcze życie poniosłeś w ofierze?... Czy może ten płomień serca zaleją strumienie krwi i urośnie nad tobą, sieroto, gdzieś w głuchem polu samotna mogiła bezimienna, o którą nikt nigdy nie spyta?!...

Ciężki termin przeżywał ksiądz prefekt. Musiał przecież zawiadomić pana Jacka o tem, co się stało—i obawiał się, że spotka go — może nawet uzasadniony zarzut, zaniedbania należytego dozoru.

— Mój Boże, czyż mogłem przypuszczać — tłumaczył się przed sobą ksiądz Andrzej — nigdy przecież chłopczysko nie miało żadnych tajemnic przedemną, teraz dopiero musiał ukryć tak ważny zamiar...

Przy czytaniu Mszy św. ofiarował ją na intencje szczęśliwego powrotu Adama — wszystek żal, wszystek niepokój przysłaniał mu oczy; duże i wyraźne litery mszału drgały na tych pożółkłych kartach i zlewały się ze sobą dopóty, dopóki na nie nie stoczyły się gorące łzy księdza prefekta.

Zaraz po Mszy św. zabrał się do napisania listu do pana Jacka Śmiałowskiego. I przed nim tłumaczył się zupełną nieświadomością o postanowieniach Adama

— Nawet mości panie — kończył swój list ksiądz Andrzej — przypuszczać nie mogłem czegoś podobnego, niczem Adaś nie zdradzał swoich zamiarów, najmniejszych oznak nie było, po których mógłym się był domyśleć, że stanie się, co się stało! W docznie gorące serce, pełne ofiarnej miłości Ojczyzny go poniosło — i nam nic nie zostawił prócz żalu po sobie, te sknoty niepokoju! Może jednak Bóg miłosierdzie swoje nań zleje i ochroni go od wszelkiego złego przypadku, o co modlić się będę, ofiarując od tej chwili każdą Mszę św. jaką odprawię, na intencję szczęśliwego powrotu.

— Chyba pociąg spóźniony — mówił pan Jacek do pana Skierki, spoglądając na tarczę starościńskiego zegaru — już powinien tu być...

— Prawdopodobnie spóźniony — potwierdził pan Skierka — od dwóch dni wszystkie się spóźniają... Teraz prawdziwa awantura — mówił rządca, wpisując wedle swoich notatek zwiezione kopy pszenicy do rejestrów gospodarczych — ukrop, starosta w Staszowie ugania, jak opętany, wszyscy komisarze na rozjazdach, tłumy rezerwistów zalegają dworce kolejowe, w biurach telegraficznych urzędują oficerowie — jednem słowem urwanie głowy!...

— Co, jak co, ale przynajmniej mamy pewność.

— Jaką?...

— Że po tej wojnie Austrji nie będzie — zaśmiał się pan Jacek....

— Najwyższy czas — rzekł Skierka.

— Istotnie, czas, aby w tem więzieniu dziewiętnastu narodów drzwi otwarto — rzekł pan Jacek — zresztą rozbicie tej karykaturalnej budowy znaczy tyle, co odbudowanie Polski!

— Są jednak ludzie, którzy odbudowę Polski łączą ze zwycięstwem Austrji...

— Szaleńcy! — zawołał Śmiałowski.

W tej chwili turkot kół doleciał ich uszu — obadwaj wyszli na ganek.

— Gdzie panicz? — zapytał pan Jacek.

— Nie przyjechał proszę jaśnie pana — odpowiedział woźnica — czekałem, rozglądałem się — nikogo nie było.

— Chyba ich nie zastał we Lwowie nasz telegram — rzekł Śmiałowski, zwracając się do Skierki.

— A może w tym rozgardjaszu nie doręczono depeszy — odpowiedział Skierka.

— Będziesz musiał jutro, panie Dyziu, pojechać po naszego chłopaka...

— Dobrze, pojadę...

Nazajutrz tuż przed wyjazdem pana rządy doręczono Śmiałowskiemu dwa listy — jeden od Adama, drugi od księdza Konarskiego.

(C. d. n.).

Z KRAJU

KALISZ

(Korespondencja własna).

Wycieczka na P. W. K. Zawody lekkoatletyczne.

W ostatnich dniach uczniowie gimn. państw. im. Asnyka w liczbie 207 i swych 7 profesorów zwiedzili wystawę poznańską. Przez przeciąg trzech dni uczniowie pod kierownictwem swych pp. profesorów i przewodników wystawowych, partjami, zwiedzili i skorzystali dość, uwożąc do domu ze sobą wiele pouczających wskazówek a i radości z „Wesołego Miasteczka“. Podziwiali ten ogrom ny wysiłek twórczy na wszystkich polach naszego życia niepodległościowego odzyskanego zaledwie przed 10-ciu laty. To też mieli obfity materjał do referatów w poszczególnych klasach do obrobienia po powrocie swym do domu.

W dn. 13 — 15 odbyły się tutaj zawody lekkoatletyczne. Uczestniczyła w nich młodzież z gimn. 2-ch państw. im. Asnyka i Kościuszki oraz z gimn. Związkowego. Na ogólną liczbę 71 punktów uczniowie z gimn. Asnyka zdobyli 39 p. (od Kościuszki 21 a Związkowe 11). Trzeba dodać, że szkoła Asnyka nie miała w sam dzień swego nauczyciela od ćwiczeń cielesnych, który wyjechał na ćwiczenia wojskowe.

Podczas zawodów przygrywały w międzyczasie dwie orkiestry uczniowskie, z których zwłaszcza asnykowska, znana już na gruncie kaliskim, uczestnicząc chętnie w procesjach religijnych w oktawie Bożego ciała, jak również w pochodach narodowych, czy też na jaki cel dobroczynny, i swym repertuarem i wykonaniem budziła wśród obecnych żywe zainteresowanie.

KRAKÓW

Ze związku Hallerczyków

Krakowska chorągiew związku hallerczyków zwołuje swych członków na dzień 25 lipca r. b., a następnie wyjedzie na 3 dni do Poznania.

800 drzew zmarzło

Ogrodnictwo miejskie przystąpiło do wycinania na plantach drzew zeschłych z powodu nadzwyczaj silnych mrozów tegorocznej zimy. Komisja orzekła, iż na plantach i placach miejskich musi być usunięte 800 drzew.

Świętokradztwo

Władze policyjne w Krakowie zostały zawiadomione, że w kościele parafjalnym w Białej dokonano kradzieży szeregu wot.

LWÓW

Rocznica Króla Jana III.

Na posiedzeniu Rady Przybocznej Komisarza Rządu we Lwowie powołano do narady komitet, mający zająć się programem uroczystości uczczenia 300-lecia narodzin króla Jana III, który specjalną opieką otaczał Lwów. Zaznaczyć należy, iż król Jan III urodził się 17 sierpnia r. 1629 w zamku oleskim.

W skład komitetu weszli: prof. sen. St. Zakrzewski, prof. Chyliński, prof. Szydełski i dr. Domaszewicz oraz inni.

Nowe budowle

Na temże posiedzeniu postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. na budowę 14 baraku dla bezdomnych i delożowanych. Wobec nieuzyskania zamierzonej pożyczki zagranicznej przez gminę lwowską postanowiono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w Miejskiej Kasie Oszczędności na potrzebne inwestycje. Również celem wyrównania budżetu gminy m. Lwowa, który został uszczuplony o 2 i pół miljona złotych postanowiono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę wekslową w Miejskiej Kasie Oszczędności. Pieniądze mają być przeznaczone na rozpoczęcie budowy szkół, rekonstrukcję dróg, mostów etc.

Wypadek tramwajowy.

Wczoraj nastąpiło tu zderzenie tramwaju z autobusem przy ul. Janowskiej. W chwili, gdy autobus zjeżdżał z toru, zaczepił o tył tramwaju. który wlókł go na przestrzeni kilku metrów. Autobus wsparł się o słup żelazny, do którego przyczepione są druty tramwajowe, wbił się przodem w tylną część tramwaju i w miejscu zatrzymał pędzący tramwaj, przy czem podniósł się w górę i oparł się o słup żelazny, który silnie przechylił się. Z osób które jechały tramwajem żadna nie poniosła szwanku, tylko jeden z pasażerów autobusowych skaleczył się w skroń. Na miejscu wypadku zebrały się tłumy ludzi, które przyglądały się autobusowi, zaczepionemu o drzewo, sterczącemu na wysokości jednego metra i wbitego w przednią część tramwaju. Przez dłuższy czas ruch tramwajowy był wstrzymany, zanim usunięto przeszkodę.

SOSNOWIEC

Oberwanie chmury.

Przedwczoraj popołudniu nawiedziła gminy Pilicę i Kidów gwałtowna burza z oberwaniem chmur. Woda niosła z sobą całe drzewa. Łąki i pola, ogrody na obszarze setek mórg zostały zamulone, a szosa Pilica — Żarnowiec uszkodzona w znacznej części. Niektóre domy niżej położone pozalewane zostały wodą. Fabryka w Wierbce została unieruchomiona, ponieważ woda zabrała cały zapas węgla i zerwała groblę. Straty b. znaczne.

WILNO

Nowy dyrektor teatru

Przybył do Wilna nowy kierownik teatrów miejskich p. Zelwerowicz i odbył konferencję z Prezydjum miasta, poczem podpisał ostateczną umowę, na podstawie której będzie prowadził teatry wileńskie. Pozatem złożył szereg oficjalnych wizyt.

Z SALI SĄDOWEJ

PRZEMYCILI 100 WAGONÓW.

Po pięciodniowej rozprawie zakończył się w Katowicach sensacyjny proces o przemytnictwo towarów z Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiedli byly kierownik urzędu celnego w Wielkich Hajdukach Czajkowski, dalej urzędnik celny Orzechowski i były spedytor kolejowy Wójcik, były urzędnik kolejowy Żymełka, jak również sądzeni byli zaocznie kupcy z Bytomia Jokiel i Schubert oraz były deklarent celny na kopalni „Kleofas“ Kołodziej, który przed rozprawą umknął zagranicę. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w latach 1923 do 1925 przemycili z Niemiec do Polski za pomocą fałszywych deklarajonowanych cyj celnych przeszło 100 wagonów mydła, papieru, wyrobów gumowych, koronek, płótna, towarów żelaznych, części maszynowych i t. d. ogólnej wartości około 8 miljonów złotych. Po przesłuchaniu szeregu świadków skazani zostali Schubert i Jokiel na grzywnę w wysokości po 200 tys. zł. z zamianą na więzienie licząc po 500 zł. jeden dzień, Czajkowski na jeden miesiąc więzienia umorzony na podstawie amnestji, Orzechowski i Wójcik po dwa miesiące więzienia na skutek zaliczenia aresztu prewencyjnego wypuszczeni na wolność. Resztę oskarżonych uwolniono. Nadto sąd zatwierdził konfiskatę zakwestjonowanych towarów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKI Z JUGOSŁAWJĄ

„Polityka“ zamieszcza oświadczenie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Doleżala na temat obecnych polsko - jugosłowiańskich rokowań handlowych. W oświadczeniu tem p. Doleżal przypomniał, że 23-go października 1922 roku zawarty został w Warszawie tymczasowy traktat handlowy pomiędzy Polską a Jugosławją. Traktat z 1922 roku oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania i nie zawiera części taryfowych.

Należy obecnie skorzystać z doświadczenia, nabytego w ciągu ostatnich lat, celem opracowania traktatu jeszcze bardziej korzystnego dla wymiany gospodarczej pomiędzy obu państwami, zwłaszcza, że życzenie rewizji w kierunku taryfowym zgłoszone zostało przez Jugosławję. Już traktat tymczasowy z 1922 roku przyniósł obu krajom znaczne korzyści.

Należy podkreślić, że w ciągu trzech ostatnich lat cyfry obrotów handlowych pomiędzy Polską a Królestwem S. H. S. potroiły się. Obecnie należy stworzyć pod stawę dla poważnej i bezpośredniej wymiany głównych produktów eksportowych obu państw, które dotychczas, jak wynika z danych statystycznych, nie były dostatecznie reprezentowane we wzajemnych obrotach handlowych. W dalszym ciągu p. Doleżal stwierdził, że stosunki gospodarcze polsko - jugosłowiańskie opierają się na zdrowych podstawach.

Pomiędzy obu państwami nie zachodzi żadna sprzeczność interesów. Warunki rozwoju i intensyfikacji polsko - jugosłowiańskich stosunków są całkowicie normalne. Jugosławja dostarcza Polsce zwłaszcza wyroby rolnicze i niektóre produkty przemysłowe, zaś przywozi z Polski przedewszystkiem węgiel i wyroby przemysłu metalurgicznego i włókienniczego. Dzięki takiej sytuacji można mieć nadzieję, ze obecne prace obu delegacyj w Białogrodzie doprowadzą do pomyślnych wyników.

Wkońcu P. Doleżal przypomniał, że bezpośrednio przed wyjazdem delegacji polskiej do Białogrodu ukonstytuowała się w Warszawie Polsko - Jugosłowiańska Izba Handlowa. Instytucje tego rodzaju przyczyniają się do korzystnego zbliżenia sfer handlowych obu krajów. Zbliżenie to uwydatni się przy wprowadzaniu w życie traktatu handlowego, a można mieć nadzieję, że zawarcie tego ostatniego będzie wkrótce faktem dokonanym.

GOSPODARKA FINANSOWA KAS CHORYCH

Zgodnie z ustawą z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, t. j. Kas Chorych, została już za kończona na terenie całego Państwa Polskiego. Obecnie więc funkcjonują w Polsce 244 Kasy, zorganizowane na zasadzie wspomnianej ustawy oraz 47 Kas na Górnym Śląsku, istniejących na podstawie dawnych przepisów.

Liczba ubezpieczonych w tych wszystkich Kasach w początkach ub. r. wynosiła 2.233. 726 osób, bez członków rodzin. Według zestawienia, dokonanego na 31 grudnia 1927 roku, składki członkowskie dosięgały sumy 194 milj. zł. Z ogólnej sumy wpływów na fundusz zapasowy zapisano 26.9 milj. zł. Nadwyżkę bilansową wykazało 198 Kas, a niedobory 46 Kas na sumę 2,2 milj. zł.

Aktywa Kas wynosiły 105 milj. zł., w czem pierwsze miejsce zajmują wierzytelności u pracodawców z tytułu zaległych składek w sumie 48,9 milj. zł., co stanowi około 25 proc. składek.

Nieruchomości, wykazane w bilansie, dają w sumie 22,4 milj. zł., zaś wartość ruchomości określona została na 9,5 milj. zł. Poważne również pozycje stanowią zapasy materjałów gospodarczych i leczniczych, wykazane sumą 5,3 milj. zł. oraz należności od Skarbu Państwa, które wynoszą 2,9 milj. zł. Całkowity fundusz zapasowy Kas od czasu powstania tych instytucyj wynosi 73 milj. zł. i jest ulokowany częściowo w nieruchomościach i ruchomościach oraz w papierach państwowych. Powyższe cyfry dokładnie ilustrują obecny stan finansowy i gospodarkę finansową Kas Chorych, które bez żadnych niemal kredytów zmuszone były do tworzenia swych niezbędnych inwestycyj wyłącznie z wpływów bieżących, a które pomimo to osiągnęły bardzo poważne rezultaty przy realizowaniu swych zadań

O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ

W pismach ziemiańskich ukazał się artykuł p. Jana Steckiego na temat wykonania reformy rolnej. Według jego obliczeń do dnia 31 grudnia 1928 r. rozparcelowano prawie miljon hektarów gruntów prywatnych i około pół miljona grun tów rządowych. Wobec tego do parcelacji pozostaje według obliczeń p. Steckiego z gruntów prywatnych 1.670.000 ha, z rządowych zaś 110.000 ha.

P. Stecki twierdzi, że w roku 1921 było 2 miljony małorolnych, a z nich na parcelacji skorzystało 6.8 poc., a skorzystaeje około 13,8 proc., razem 20.6 proc. Z tego wyciąga p. Stecki wniosek, że reforma rolna nie może zaspokoić głodu ziemi.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Belgja 123.81 i pół. Holandja 358.18. Londyn 48.23 i trzy czwarte. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.88 i pół. Szwajcarja 171.65. Włochy 46.65 i pół. Wiedeń 125.30 i pół.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i jedna czwarta w płaceniu; rubel złoty 4.58 i trzy czwarte; srebrny 2.62; gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 91.50 (814.35), 4 proc. poż. inwestycyjna 107.50 — 107.25, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 65.50 — 64.50 — 65.00, 5 proc. konwersyjna 61.00, 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (176.30), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 48.50.

AKCJE

Bank Dyskontowy 126.00, Bank Handlowy 116.00, Bank Polski 164.00, Bank Zachodni 70.00. Bank zw. sp. zar. 78.50. Elektryczność 70.50, Siła i Światło 125.50, Firley 46.50 — 47.00, Handtke 400.00, „Nobel“ 19.50, Modrzejów 23.75, Norblin 170.00.

GIEŁDY ZBOŻOWE

Warszawa

Ceny rozumieją się za 100 klg. parytet wagon Warszawa.

Żyto kongresowe 28.00 — 29.25; pszenica 47.00 — 48.00; owies jednolity 28.50 — 29.50; mąka pszenna 65 proc. 70.00 — 75.00; mąka żytnia 70 proc. 42.00 — 43.00; otręby żytnie 17.50 — 18.00; otręby pszenne średnie 19.00 — 19.50.

Poznań

Żyto transportowe 26.25 — 27.25; pszenica 45.00 — 46.00; jęczmień przemiałowy 29.00 — 30.00; owies 26.00— 27.00; mąka żytnia 70 proc. 40.25; mąka pszenna 65 proc. 66.00 — 70.00; otręby żytnie 18.50 — 19.50; otręby pszenne 20.50 — 21.50; łubin niebieski 28.00 — 29.00; łubin żółty 40.00 — 45.00.

CZY SIĘ POŁĄCZĄ STRONNICTWA LUDOWE?

GŁOS POSŁA JANA BRODACKIEGO Z „PIASTA".

W najliczniejszej warstwie narodu, wśród chłopów, rozbicie polityczne jest największe. Chłopi oddają głosy i na stronnictwa prawicowe i na socjalistów, przeważnie zaś na t. zw. stronnictwa chłopskie czyli ludowe. Liczba tych stron nictw trochę się zmniejszyła skutkiem klęski niektórych demagogów, jak np. Okonia, ale mimo to jest ich tak dużo, że chłopi nie mogli się w tym chaosie zorjentować i nie dostrzegając żadnych istotnych, programowych różnic między walczącemi obozami, zaczęli się domagać zjednoczenia wszystkich partyj ludowych. Tego samego żąda od polityków chłopskich młoda inteligencja, skupiona w Zw. Akad. Młodz. Ludowej. Na łamach jej organu, „Młodej Myśli Ludowej", wypowiadali się niedawno w tej sprawie posłowie Thugutt i Witos. Wybitni działacze zabrali głos w „Piaście Wielkopolskim". Oficjalne rokowania między stronnictwami chłopskiemi toczą się już od dłuższego czasu z inicjatywy P. S. L. „Piasta". By się więc w tej sprawie najlepiej u źródła poinformować, przedstawiciel Spol. Ajencji Prasowej zwrócił się do posła Jana Brodackiego, naczelnego redaktora „Piasta".

— Co pan poseł sądzi — brzmiało pierwsze pytanie — o idei zjednoczenia stronnictw chłopskich?

— W tej kwestji — odpowiedział poseł Brodacki — pisałem już parokrotnie w „Piaście", Zjednoczenie uważam za konieczne zarówno ze względu na chłopów, jak na państwo i ideę demokracji. Jeśli chłopi, stanowiący najliczniejszą część ludności są rozbici, to i parlament jest robity. Jeśli natomiast chłopi zjednoczą się, to i parlament będzie mógł łatwiej wyłonić większość zdolną do rządzenia, a uważam, że chłopi są najbardziej zainteresowani w tem, by parlament istniał, bo tylko w ustroju parlamentarnym chłopi mogą sobie wywalczyć stanowisko, odpowiadające ich sile liczebnej.

Przeszkody na drodze do zjednoczenia są dwojakie: personalne i programowe. Co do pierwszych, to sądzę, że ludzie powinni ustąpić ideom. Jeśli chodzi o program, to mojem zdaniem należy: 1) zaniechać walk pomiędzy stronnictwami ludowemi, 2) uzgodnić to, co chłopów łączy,a pozostawić narazie na boku to, co ich dzieli. Sądzę bowiem, że lud wiejski nie jest jeszcze zbyt zróżniczkowanym, natomiast istnieje dużo punktów wspólnych, np. obrona rolnictwa, obrona demokracji i t. p. Czas pokaże, w jakim kierunku iść należy. Jeśli się rozpocznie wspólna praca, to powoli przygotuje się grunt pod wspólny program.

Mojem zdaniem — mówił dalej pos. Brodacki — program P. S. L. „Piasta" najlepiej odpowiada potrzebom chłopa. Są dwa hasła, których absolutnie nie przyjmiemy: reforma rolna bez odszkodowania oraz rozdział Kościoła od państwa, a w związku z tem śluby cywilne, szkoła świecka i t. d. Tu się ujawniają dwa światopoglądy: bolszewicki i chrześcijański. „Piast" opiera się na światopoglądzie chrześcijańskim. Jeśli się przez wywłaszczenie bez odszkodowania obali zasadę własności prywatnej w rolnictwie, to tem samem podważy się pojęcie wszelkiej własności prywatnej. Bolszewizm sze rzy swe idee w dwóch dziedzinach: materjalnej i duchowej. W dziedzinie spraw materjalnych rzuca hasło wywłaszczenia bez odszkodowania, a w dziedzinie duchowej chce przeprowadzić swe plany przez rozdział Kościoła od państwa. W obu tych dziedzinach „Piast" jest tamą przeciw bolszewizmowi.

— Czy istnieje związek między obecną skłonnością „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego do połączenia się a ukształtowaniem sił politycznych w Sejmie? Czy stronnictwa te chcą może połączenia dlatego, że będąc chwilowo w Sejmie silniejszemi zamierzają podporządkować sobie „Piasta"?

— Niema mowy — odrzekł poseł Brodacki — o żadnej majoryzacji. Zjednoczenie może nastąpić tylko na podstawie równości i porozumienia po usunięciu programowych różnic. Sądzę jednak, że „Wyzwolenie" i „Stronnictwo Chłopskie" chcą połączenia dlatego, że widzą, że chłopi rozbici nie zdobędą sobie w państwie odpowiedniego stanowiska, a nawet te prawa, które posiadają, mogą utracić.

Winę rozbicia ruchu ludowego — kończy poseł Brodacki — ponoszą „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie. Gdy Witos był przy władzy, te partje powinny go były bronić, bo Witos był reprezentantem chłopów i przy tym rządzie interesy chłopskie mogły być najlepiej bronione. Ale zwalczano go z powodów osobistych. Dzisiaj te stronnictwa widzą, że popełniły błąd.

Z tego oświadczenia posła Brodackiego, z uchwał kongresu „Wyzwolenia", które postanowiło wzmocnić blok lewicy, a wreszcie z głosów prasy ludowej wnosić należy, że jakkolwiek pęd do zjednoczenia jest silny, to jednak różnice programowe są jeszcze tak wielkie, że o całkowitem zlaniu się stronnictw ludowych w najbliższych przynajmniej miesiącach mowy być nie może. Gdyby wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu doszło do zjednoczenia ruchu ludowego, to zapewne w niedługim czasie nastąpiłyby nowe rozłamy.

OBCHÓD NIEPODLEGŁOŚCI AMERYKI

W dniu 17 czerwca w lokalu Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego został ukonstytuowany Centralny Komitet Obchodu 153 rocznicy Ogłoszenia Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, który odbędzie się w dniu 4 lipca 1929 r.

Wobec tego, że jest to pierwsza uroczystość państwowa Stanów Zjednoczonych, obchodzona za prezydentury Herberta Hoovera, znanego ze swych przyjaznych uczuć dla Polski, Komitet Central ny tą drogą zwraca się do wszystkich instytucyj społecznych w Polsce, wzywając je do zorganizowania w swoim zakresie odpowiednich uroczystości w dniu 4 lipca, ze specjalnem podkreśleniem osoby prezydenta Herberta Hoovera i jego zasług dla Państwa Polskiego w pierwszych chwilach jego bytu niepodległego. Byłoby bardzo pożądane, aby odpowiednie obchody zostały zorganizowane przez instytucje i organizacje, mające styczność z młodzieżą i dziećmi, gdyż prezydent Herbert Hoover zasłużył się specjalnie przez swą akcję ratowniczą dla dzieci polskich.

Wszystkie instytucje, mające zamiar zorganizować obchód 4 lipca, uprasza się o skomunikowanie się z Komitetem Centralnym p/a: Towarzystwo Polsko - Amerykańskie w Warszawie, Nowy Świat Nr. 72, tel. 26-62.

PRETENSJE ŻYDOWSKIE

Posłowie żydowscy uważają interpelacje za jeden ze środków nacisku na Rząd. Wnoszą je bardzo często. Zdarzyło się raz, że wnieśli interpelację z powodu ogłoszenia, w którem jakiś burmistrz wzywał adwokatów chrześcijańskich by się osiedlali w jego miasteczku, gdzie byli wyłącznie adwokaci żydowscy.

Teraz p. Hartglas i jego koledzy wnieśli interpelację przeciwko sejmikowi powiatowemu w Zamościu. Jako najcięższe zarzuty podają, że w drukarni tego sejmiku wydrukowano jakiś „Śpiewnik dla wszystkich celem unarodowienia i uprzemysłowienia miast i wiosek w Polsce". Interpelanci wskazują też, że ich zdaniem należałoby przeszkodzić w rozszerzaniu ulotek wzywających do bojkotowania sklepów żydowskich a mianowicie takie ulotki konfiskować.

KULTURA I SZTUKA

PIĘCSETLECIE ŚMIERCI WIELKIEGO TEOLOGA

W ramach obchodu pięćsetnej rocznicy śmierci wielkiego teologa francuskiego Jean Gersona otwartą została w Bibljotece Narodowej w Paryżu wystawa obrazująca działalność Gersona i jego wpływ na rozwój nauki teologji.

NOWA SZTUKA KIEDRZYŃSKIEGO

Stefan Kiedrzyński złożył Dyrekcji Teatrów Miejskich w Warszawie najnowszą swą sztukę p. t. „Rewolucja w Begonji" — komedja kostjumowa z muzyką i tańcami.

ZASP OBJĄŁ TEATR WILEŃSKI

W Wilnie odbyło się podpisanie umowy pomiędzy Magistratem tego miasta a Związkiem Artystów Scen Polskich, celem wydzierżawienia teatru na Pohulance i w ogrodzie Bernardyńskim. W imieniu Z. A. S. P. podpisał umowę p. Aleksander Zelwerowicz.

KONKURS NA POPIERSIA ZASŁUŻONYCH POLAKÓW

Rozstrzygnięty został doroczny, organizowany przez Z. Z. A. P. konkurs rzeźbiarski na popiersia zasłużonych Polaków. Pierwsza nagroda została przyznana Alfonsowi Karnemu, druga prof. Aleksandrowi Żurakowskiemu, trzecia p. Wojtowiczowi, czwarta Stanisławowi Horno - Popławskiemu. Wszyscy z Warszawy. Ponadto zostały odznaczone 4 prace Kazimierza Bieńkowskiego z Poznania, Józefa Starzyńskiego ze Lwowa, Ireny Piechocińskiej z Warszawy i Tadeusza Sadeberga.

Konkursy te są ogłaszane rok rocznie i mają na celu przygotowanie współzawodnictwa artystów w pracy nad pomnikami. Konkursy są subwencjonowane przez Min. W. R. i O. P. i organizowane przez Związek Zawodowy Artystów Plastyków.

ZE ŚWIATA

FAŁSZERZE ZNACZKÓW POCZTOWYCH. — Amerykańskie władze pocztowe wpadły na ślad szajki oszustów, trudniących się odnawianiem zużytych znaczków pocztowych. Dotychczasowy wynik dochodzeń wykazuje, iż szajka ta oszukała Rząd federalny w ubiegłym roku na sumę blisko pięciu miljonów dolarów. Szajka działała w porozumieniu z niższymi urzędnikami pocztowymi, którzy dostarczali jej znaczków wysokiej wartości od 1 do 30 dolarów, używanych do opłacania przesyłek pakunkowych.

SĄD SKAZAŁ PROHIBICJĘ. — Ława przysięgłych w Filadelfji mająca zadecydować o winie kilku policjantów Stanowych, oskarżonych o uprawianie teroru wśród robotników i górników w kopalniach węgla na tle prohibicji, wydała opinję, opowiadającą się za zniesieniem ustawy prohibicyjnej, którą uważa za niepopularne i niepożądane prawo, godzące w podstawy wolności osobistej obywateli, gwarantowanej przez Konstytucję amerykańską".

ILE KOSZTUJE UTRZYMANIE PANCERNIKA. — Jedno z amerykańskich pism obliczyło, iż dzienny koszt utrzymania jednego wojennego okrętu amerykańskiego wynosi 5605 dolarów.

POJEDYNEK NA NOŻE KUCHENNE.— Kłótnia o wynagrodzenie między znaną i popularną w kołach towarzyskich panią Alonzo Snyder, a jej służącą, Anną Szenan w Cleveland zakończyła się śmiertelnym pojedynkiem na noże kuchenne. P. Snyder, ugodzona kilkakrotnie w piersi i szyję zmarła w kilka minut po pojedynku. Poranioną służącą osadzono w więzieniu pod zarzutem morderstwa.

RADJO

Program Polskiego Radjo na poniedziałek, dnia 24-go b. m.:

215 kc. **WARSZAWA** 1395.1 m.
11.50—12.05 Sygnał czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 15.40 Kom. 16.15 Kom. 16.30 Aktualja. 16.40—17.15 Muzyka gram. 17.15 Kom. 17.25 Odczyt p. t. „Żeromski, jako piewca wód żywych. 17.50 Kom. P. W. K. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. roln. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Program. 20.05 Lekcja franc. 20.30 Koncert międzynarod. z Wiednia 22.00 Kom. 22.05 Kom. 22.20 Kom. 22.45—23.45 Muzyka tan.

71 kc **KATOWICE** 416,1 m.
16.15—16.30 Kom. Gosp. 16.30—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Nowości radjowe. 17.50—18.00 Kom. P. W. P. 18.00—19.00 Tran. z Warsz. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Koncert popul. 19.40—19.55 Co słychać w Strażactwie? 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: O monetach polskich. 20.30—22.00 Koncert międzynarod. 22.00—23.00 Kom. 23.00 Trout and Salmon fisbing in South Poland.

055 kc. **KRAKÓW** 314.1 m.
15.40 Transm. z Warsz. 16.30—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Bajki chińskie i japońskie. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Rozmaitości. 19.25—19.40 Kom. rolniczy. 19.40—19.55 Kom. harc. 19.50—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.05—20.30 Aktualja. 20.30 Koncert międzynarod. 22.00—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Muzyka tan.

883 kc. **POZNAŃ** 339,8 m.
12.00—12.30 Radjografja. 12.30—12.50 Kom. somorz. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 16.30—16.45 Odczyt p. t. Pomorze. 16.45—17.00 Odczyt p. t. Życie linji i barw. 17.00—17.20 Lekcja szachów. 17.20—17.35 Odczyt p. t. Uroczystości żniwne. 17.35—17.50 Odczyt p. t. Opowiadania ludu wielkopolskiego. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—18.25 Arje i pieśni. 18.25—18.50 Utwory skrzypcowe. 18.50 Nadprogram. 19.15—19.30 Silva rerum. 19.30—19.50 Pogadanka radjot. 19.50—20.00 Odczyt Zwiedzajmy Wielkopolskę. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: Opieka nad kalekami. 20.30—22.00 Koncert międzynarod. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja.

658 kc. **WILNO** 455,9 m.
13.00 Transm. z Warsz. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.30 Chwilka strzelecka. 17.30—17.35 Kom. L. O. P. P. 17.35—18.00 Opowiadania dla dzieci. 18.00—19.00 Transm. z Warszawy. 19.00—19.25 Odczyt Jak należy słuchać muzyki. 19.25—19.50 Audycja wesoła. 19.50—20.05 Program. 20.05—20.30 Odczyt O konkordacie Rzymskim. 20.30—22.00 Koncert międzynarod. 22.00—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Muzyka tan.

ZAGRANICZNE

19.00 Lipsk. Piramida wiedzy — wygł. prof. Ostwald. 20.00 Langenberg. Wieczór Mozarta. 20.15 Frankfurt. Pocztyljon z Lonjumeau — opera Adama. 20.15 Wrocław. Koncert symfoniczny. 20.30 Wiedeń. Koncert międzynarod. 21.30 Daventry. Jaskółka — opera Pucciniego. 22.55 Londyn. Cyganerja — Opera Pucciniego (akt 3).

KRONIKA

CZERWIEC
23
NIEDZIELA

Dziś: Zenona
Jutro: Jana

Wschód słońca g. 5.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 13.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

W dniu 16 czerwca r. b. J. E. ks. Biskup Radoński we Włocławku wyświęcił na kapłanów następujących djakonów: Gawlikowskiego Franciszka, Jaworskiego Franciszka, Kopanię Stanisława, Krysińskiego Jana, Kwiatkowskiego Jana, Miarę Stanisława, Nowańskiego Antoniego, Olejnika Juljana, Radomskiego Stefana, Rochalskiego Jana, Stańczaka Józefa, Szadkowskiego Kazimierza, Osińskiego Władysława, Wojciechowskiego Ignacego i Zwierza Stanisława.

REKOLEKCJE DLA AKADEMIKÓW

W dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca r. b. odbędą się Rekolekcje zamknięte w klasztorze OO. Marjanów na Bielanach, urządzone staraniem Sodalicji Marjańskiej Akademików. Koszta pobytu wynoszą 10 zł. Dojazd tramw. nr. 15 i 14 do Marymontu skąd 20 minut drogi pieszej przez lasek bielański. W rekolekcjach mogą brać udział maturzyści i akademicy.

Zgłoszenia przyjmuje w godz: 10 — — 12 i 15 — 17 p. St. Berezowski w redakcji „Pro Christo", Moniuszki 3a, tel. 163-44.

Z SODALICJI PANÓW

Konsulta Warszawskiej Sodalicji Marjańskiej panów zawiadamia Sz. Panów Sodalisów, że w niedzielę 23 czerwca o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów będzie odprawiona Msza św. za duszę ś. p. O. Stefana Komorowskiego T. J., drugiego z rzędu moderatora Sodalicji Warszawskiej Panów. Po Mszy św. pożegnalne przed wakacjami śniadanie u Pp. Kanoniczek.

ZJAZD MŁODYCH ZIEMIANEK

W dniach od 29 czerwca do 2 lipca b. r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Młodych Ziemianek. W programie zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej, wycieczka do Fundacji Kórnickiej, bal. Walne Zgromadzenie Młodych Ziemianek odbędzie się dnia 30 czerwca r. b. o godz. 11 rano w sali Klubu Młodych Ziemianek, ul. Seweryna Mielżyńskiego 26/27.

PLANY ZABUDOWANIA

Wydział techniczny magistratu przystąpił do sporządzenia planów zabudowania ul. Bugaj przy Zamku Królewskim, północnej części szpitala Ujazdowskiego, terenu otoczonego ul. Wawrzyszewską, koleją obwodową i cmentarzem powązkowskim, przebicia ulicy od Królewskiej do Traugutta, terenu Szczęśliwice między Grójecką a Soplicowską, ulic Browarnej, Furmańskiej i Sowiej, Łomżyńskiej, przebicia ulicy od ul. Odyńca do ul. Gorczyńskiego, ul. Płockiej od Wolskiej do Obozowej oraz ulic Batorego, Kazimierzowskiej i Wołowskiej w związku z projektowaną trasą kolejki Grójeckiej i jej stacją.

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE

W ciągu najbliższych 10 dni ukończone będą roboty, związane z zamianą oświetlenia gazowego na elektryczne na ul. Dobrej (44 lampy), Ząbkowskiej (27) i Radzymińskiej (31) na całej ich długości. Po ukończeniu tych robót rozpoczną się intensywne prace nad przeprowadzeniem oświetlenia elektrycznego na Żoliborzu i Marymoncie (układanie kabli i przyłączenie wzniesionych już lamp ulicznych). Ogółem na obydwóch przedmieściach 14 ulic uzyska 68 lamp elektrycznych. Ostatnie te roboty mają być ukończone w ciągu 6 tygodni.

OTOCZENIE POMNIKA KOPERNIKA

Rada artystyczna przy wydziale technicznym w magistracie rozpatruje obecnie projekty wykończenia otoczenia pomnika Kopernika, gdyż projekt prof. Lalewicza nie znalazł jej aprobaty.

Obecnie opracowywany projekt oparty będzie na obramieniu pomnika na podstawie dokonania jaknajmniejszych zmian w obecnem rozplanowaniu. Obecne oskarpowanie darniną będzie skasowane i zastąpione przez granit. Ostateczną decyzję rada artystyczna poweźmie w najbliższym czasie. Roboty wykonane będą jeszcze w tym roku.

NOWY SYGNAŁ ŚWIETLNY

W przyszłym tygodniu ukończony będzie próbny sygnał świetlny, który ma być zmontowany przy zbiegu Brackiej i Al. Jerozolimskiej, na wzór sygnału czynnego w swoim czasie przy zbiegu Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej. O ile próby te wypadną pomyślnie, sygnał będzie ostatecznie zmontowany i uruchomiony.

Wobec braku kredytów, wykonanie sygnałów świetlnych w innych punktach miasta będzie w tym roku zaniechane.

PRZEWÓD WODOCIĄGOWY NA MOŚCIE KIERBEDZIA

Przy wysadzeniu mostu Kierbedzia przez Rosjan w r. 1915, podczas odstępowania z Warszawy, wysadzono również w powietrze oba przewody wodociągowe, zasilające Pragę w wodę, gdyż Praga otrzymuje ją dotąd jak wiadomo z ogólno-miejskiej sieci. Jeden z tych przewodów odbudowano w r. 1916. Doprowadza on dotychczas wodę do Pragi. Wobec jednak tego, że dla zabezpieczenia Pradze dostatecznej ilości wody konieczne jest istnienie dwóch przewodów, dyrekcja wodociągów i kanalizacji przystąpi w najbliższych dniach do odbudowy drugiego z omawianych przewodów, Przewód ten, o średnicy 400 mm. będzie ułożony pod chodnikiem mostu Kierbedzia na długości przeszło 400 metrów. Roboty wykonane będą w ciągu bieżącego sezonu.

BILANS TRAMWAJÓW NA R. 1928/29

Magistrat zatwierdził: 1) ogólny bilans tramwajów miejskich na rok budżetowy 1928/29, zamykający się obustronnie w aktywach i pasywach sumą złotych 95.678.077 gr. 13. 2) rachunek strat i zysków na sumę 49.764.543 zł. 96 gr. z odpisami na fundusz renowacyjny tramwajów 2.359.440 zł. i autobusów 217.750 zł. razem 2.577.190 zł., na fundusz zapasowy 243.970 zł., emerytalny 200,000 zł. i inwestycyjny 4.241.488 zł. 7 gr., 3) powiększenie inwentarza na sumę 8.856.183 zł. 99 gr., 4) wykonanie budżetu zwyczajnego w dochodach i wydatkach w tramwajach 48.780.428 zł. 93 gr. i w autobusach 1.039.545 zł. 27 gr.

DWA STYPENDJA MUZYCZNE

Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej o ustanowienie dwóch stałych stypendjów muzycznych im. Henryka Melcera dla uczniów klas wyższych kompozycji i fortepianu Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie, każdego po 1500 zł. rocznie.

Komisja regulaminowo - prawna Rady Miejskiej wniosek ten zaaprobowała. Będzie on rozważany na najbliższem plenum Rady Miejskiej.

NIESUMIENNY PRACOWNIK MIEJSKI

Pracownik miejskich zakładów sanitarnych Wiktor Zarębski oskarżony jest o to, że na kwicie stwierdzającym ilość odkażonych szmat dla potrzeb wojskowości cyfrę 1,200 kg. przerobił na 12,700 kg. (szmaty te miały być wywiezione do Lwowa), nie sprawdzając wagi tych szmat, ani nie badając czy były one zdezynfekowane.

Wobec tego, że nadużycie Zarębskiego jest czynem mogącym spowodować nieobliczalne w skutkach niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia wojska i jest także karalne z art. 441 K. K., sprawę skierowano do prokuratora.

NOWE POMNIKI I RZEŹBY W WARSZAWIE

Na sobotniem posiedzeniu Rady artystycznej przy wydziale technicznym magistratu ostatecznie zatwierdzono projekt arch. Jakimowicza budowy kościoła N. M. P. Zwycięskiej na Kamionku.

Rozpatrzono również zaprojektowaną podstawę do pomnika Kopernika i uchwalono wykonać projekt ten w modelu drzewnym celem wydania ostatecznej decyzji.

Uchwalono też rozpatrzeć na następnem posiedzeniu nowe rozplanowanie parków oraz poczynienie zmian w zadrzewieniu ze stratami podczas ostatniej zimy.

Rada przyjęła wnioski komisji pomnikowej: 1) umieszczenia rzeźby „Gladjator" — Welońskiego, ofiarowanej miastu przez ks. Bułhaka, w parku Ujazdowskim na zieleńcu nawprost wejścia od ul. Pięknej, 2) umieszczenia rzeźby „Ewa" — Wittiga na trójkącie koło stawu w parku Ujazdowskim, 3) ustawienia rzeźby Czarnockiego „Precz z drogi" na jednej ze skał wodospadu w parku Paderewskiego. Ostatnia sprawa będzie definitywnie załatwiona na jednem z najbliższych posiedzeń, 4) ustawienia pomnika Słowackiego w Ogrodzie Botanicznym w miejscu granicząccm z parkiem Łazienkowskim na skarpie, a to w związku z przyszłem przeprojektowaniem i połączeniem parków Botanicznego, Ujazdowskiego i Łazienkowskiego.

„HRABIA", ADMINISTRATOR I OSZUST

Od pewnego czasu po Warszawie grasuje jakiś nieuchwytny dotąd oszust, który odwiedza różne większe firmy handlowe, przeważnie w śródmieściu i wyłudza od naiwnych firm pieniądze. Wiele poszkodowanych firm chcąc uniknąć ośmieszającego rozgłosu ze względu na niepozbawione komizmu „kawały", oszusta, nie meldowały wcale o tem w policji.

Wczoraj ten sam oszust naciągnął firmę „Hekla" składy kafli, pieców i piecyków przenośnych przy ul. Nowy Świat 62, w osobie jej właściciela p. Henryka Galasa. Jakiś osobnik podający się przez telefon za hr. Platera — oświadczył p. G., że za pośrednictwem swego administratora, który niebawem do firmy się zgłosi, pragnie nabyć do swego pałacu kafli i pieców na sumę 5.000 zł. Przed zakończeniem rozmowy „hrabia" poprosił jeszcze właściciela firmy, by był łaskaw przez grzeczność przypomnieć administratorowi o niezwłocznem zarejestrowaniu krów na wystawę w Poznaniu.

P. Galas podziękował za zamówienie i przyrzekł prośbę „hrabiego" spełnić. — Po upływie 2-ch godzin zgłosił się rzekomy „administrator" i oświadczywszy, że działa z ramienia „hrabiego", przystąpił do pertraktacji w sprawie nabycia pieców i kafli. Po omówieniu warunków, p. Galas zakomunikował „administratorowi" o poleceniu „hrabiego". Wtedy wysłannik zrobił minę przerażonego człowieka, schwycił się za głowę począł szukać czegoś w portfelu, narzekać i biadać, aż wielce tem zdziwiony p. G. zapytał o przyczynę. Wówczas „administrator", udając zażenowanie, półgłosem wybąkał, że chcąc niezwłocznie zarejestrować krowy, musi koniecznie mieć 55 zł., których przy sobie chwilowo nie posiada.

Mając na względzie poważne zamówienie, właściciel firmy sięgnął do kieszeni i potrzebną sumę niezwłocznie wręczył klientowi. — Dopiero, gdy ten w umówionym czasie nie zjawił się do firmy z zaliczką na piece i kafle, ani z „honorowym" długiem, p. G., po uprzednim poinformowaniu się u wszystkich Plate-żyrów, przekonał się, że padł ofiarą oszusta, poczem zameldował w policji.

„UCZCIWY" KIEROWCA

Właściciel biura ogłoszeń i dzienników p. f. „Promień", przy ul. Widok 19, Stanisław Karolczyk, zameldował policji, że przyjęty 2 tygodnie temu jego kierowca, rzekomo Jan Sadowski (Jagiellońska 19) wybrał na remont samochodu 500 zł. gotówką, skradł następnie z garażu przy ul. Marszałkowskiej 40 magneto — wartości 300 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła poszukiwania za „uczciwym" kierowcą.

WALKA O MIESZKANIE

Przy ul. Puławskiej 11, w mieszkaniu właściciela sklepu 42-letniego Bolesława Sęka, wynikła na tle zatargu mieszkaniowego sprzeczka, a następnie bójka, pomiędzy Sękiem, a sublokatorem jego, 34-letnim Wacławem Sakierskim. W wyniku bójki Sęk otrzymał ranę cięto-płatową lewej okolicy skroniowej, Sakierski zaś — ranę tłuczoną czoła. Zajście zlikwidowała policja 16-go komis. Pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ

Edward Górna (Wielka 20), krawiec i współwłaściciel tegoż domu oraz masarni zameldował w policji, że ze skrytki pomiędzy fortepianem, a ścianą zniknęła mu w tajemniczy sposób paczka, zawierająca 30.000 zł. gotówką w banknotach po 500 i 100 zł. Policja ma duże wątpliwości co do faktu tej kradzieży.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

HIERONIM ZALESKI. — DRAMATY. — Lwów 1927, wydanie II u Ignacego Jaegera. Nazwisko Zaleskiego nie jest w literaturze nazwiskiem nowem. Jego dramat „Syn Cieśli" wystawiany w kwietniu 1927 r. na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie spotkał się z przychylną opinją krytyki i wielkiem uznaniem publiczności. Obecnie wydany (już po raz II) tom dramatów, obok „Syna Cieśli", dzieła o pierwszorzędnych wartościach scenicznych i literackich — zawiera trzyaktowy dramat „Orle gniazdo" i pięcioaktowy „Królewski syn". Dramaty Zaleskiego cechuje niewątpliwy talent. Sposób w jaki przeprowadza swoje problematy, żywa akcja, dobra charakterystyka osób, znamionuję wytrawnego znawcę sceny. Specjalnie godnym pokreślenia jest jego język, żywy, mocny, gładki, prawdziwie polski, prawdziwie godny spadkobiercy tradycji najświetniejszych stylistów polskich.

(aoc).

ZAGINIONY KIEROWCA Z SAMOCHODEM

Z firmy „Stop" (Przemysłowa 21), dnia 19 b. m. wyjechał samochodem - taksówką (20545) 289, kierowca Józef Król i więcej nie powrócił. Samochód jest własnością Zofji Dąbrowskiej, która o powyższem zameldowała w policji.

KRADZIEŻE

Ze strychu przy ul. Nowy Świat 37, skradziono bieliznę, wartości 1000 zł., należącą do Racheli Grünblatowej.

— Przy ul. Niskiej 78, do mieszkania Stanisława Torzeckiego na parterze, po uprzedniem wyjęciu szyby w oknie, dostali się w nocy złodzieje i skradli ubrania wartości 350 zł.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI dziś powraca na afisz egzotyczna opera Bizeta „Poławiacze perel" z udziałem pp.: Bandrowskiej - Turskiej, Wrońskiego, Wiśniewskiego i Trembickiego pod dyr. p. Dołżyckiego. W poniedziałek opera nieczynna. We wtorek „Aida".

TEATR NARODOWY: dziś występ zespołu Reduty, pod kierunkiem Juljusza Osterwy. Odegrana będzie głośna sztuka w trzech aktach Stefana Żeromskiego p. t.: „Uciekła mi przepióreczka". Pełną obsadę stanowią: pp. J. Osterwa, St. Jaracz, J. Kossecka, J. Zielińska, J. Karbowski, L. Wołłejko, S. Butkiewicz, St. Larewicz T. Białkowski, R. Piotrowski, K. Pągowski i K. Vorbrodt.

TEATR LETNI daje codziennie zabawną krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony", która osiągnęła rekord powodzenia.

Teatr Polski

Wielki kram

TEATR POLSKI: dziś i jutro „Wielki kram" Bernarda Shawa, który ściąga co wieczór licznych widzów, oklaskujących dekoracje Frycza oraz grę całego zespołu.

Teatr Mały

Ładna historja

TEATR MAŁY gra codziennie z wielkiem powodzeniem pełną humoru i sentymentu komedję Caillaveta i de Flersa „Ładna historja" z Czaplińską, Malicką, Leszczyńskim i Maszyńskim w rolach głównych. W próbach końcowych pod kierunkiem reżyserskim p. Stanisławskiego, arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie", którego premjera odbędzie się we czwartek, d. 27 b. m.

Nr. 429.

Sąd Biskupi Podlaski w Siedlcach w sprawie o nieważność małżeństwa, wytoczonej przez Jana Olko na mocy decyzji, powziętej na sesji sądowej w d. 17.VI 1929 r. niniejszym dekretem wzywa peremptorycznie w myśl can. 1714, 1720 § 2 Franciszkę Olko, urodzoną Ponomarec, z pobytu niewiadomą, aby w dniu 10 września r. 1929 o godzinie 11 przed południem stawiła się osobiście w pomienionym sądzie w charakterze pozwanej, zaznaczając, iż w razie niestawienia się w myśl kan. 1842 — 1851 będzie ogłoszona winną uporu (contumax) i postępowanie sądowe będzie prowadzone zaocznie ze skutkami prawnemi, przewidzianemi w tychże kanonach.

Siedlce, dnia 17 czerwca 1929 r.

W z. Oficjała ks. J. Kociecki, sędzia.
Notarjusz Sądu Ks. M. Stefanowski.

2 POKOJE Z KUCHNIĄ LUB 1 POKÓJ Z KUCHNIĄ DLA SPOKOJNEGO MAŁŻEŃSTWA Z JEDNEM DZIECKIEM POSZUKUJE OD GOSPODARZA W STARYM DOMU.

Warunki do omówienia.

Łaskawe zgłoszenia do administracji „Polska" dla Społecznika. Telefonicznie od godz. 9 — 11 i od 4 — 7 numer telefonu 436-18.

POŚREDNICY WYŁĄCZENI.

Posady Nauczycielskie

dla sił kwalifikowanych z wszystkich przedmiotów w Prywatnem Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem z prawem publiczności w TŁUMACZU.

Pierwszeństwo mają siły żeńskie z kwalifikacją i do przedmiotów wychowania fizycznego, śpiewu, muzyki, gospodarczo - rolniczych, ekonomji i organizacyj społecznych choćby siły szkół powszechnych. Płaca wedle umowy, emerytura i pomieszczenie zapewnione.

Przy Seminarjum w roku 1929 — 30 otwiera się przy współpracy M. T. R. VI kurs gospodarczo - rolny, po ukończeniu którego seminarzystki będą miały pierwszeństwo w otrzymaniu posady nauczycielskiej. Kandydatki na VI kurs i uczenice mogą mieć pomieszczenie tylko we wzorowym internacie przy Seminarjum S. S. szkol. de Notre Dame za opłatą wraz z nauką około 100—120 zł. (zniżki dopuszczalne).

Wpisy na wszystkie kursa, do Internatu i I, II i III kl. szkółki ćwicz. od 22 czerwca, egzamina wstępne dnia 25 czerwca 1929 roku.

Atrakcje: Wzorowe wychowanie, piękna, zdrowa okolica, park, wodotrysk, zakłady naukowe, szkoły VII kl. męskie i żeńskie, gimnazjum, światło elektryczne, stacja w samem mieście, do Zakładu kilkadziesiąt kroków, „Radjo" i „Kino" pod opieką, boiska do ćwiczeń i zabaw, miasto schludne. Dojazd ze Stanisławowa trzykrotny koleją z przesiadaniem w Gałaliczach (III stac. w kier. Czortkowa) i autobusem; wyjazd o 7 rano z Tłumacza a o 6 wiecz. ze Stanisławowa.

Dyrekcja Seminarjum żeńsk. Towarzystwa nauczycieli chrześć. w Tłumaczu.

Znany i ceniony w kołach obywatelskich mistrz krawiecki p. **Czesław Kałęcki ul. Ś-to Krzyska 14** właściciel warsztatu krawieckiego i bogato zaopatrzonego magazynu w gotowe ubiory i płaszcze męskie wszelkich gatunków, jakoteż posiadający wielki wybór materjałów z metra, poleca się łaskawym względom naszych czytelników i sympatyków.

Obsługa sumienna. Poleconym i solidnym klientom służy na dogodnych warunkach. 2537

Kleryk seminarjum duchownego z Wielkopolski szuka na czas od 15 lipca do 1 października korepetycji lub innego odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do administracji „Polski" pod adr. „Kleryk".

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

Już czas odnowić przedpłatę „Polski" na III kwartał lub miesiąc lipiec.
Niech każdy nietylko sam odnowi przedpłatę, ale zjedna choć jednego nowego abonenta.

W jaki sposób najłatwiej zamówić gazetę?

Prosimy niżej umieszczone kwity wyciąć i oddać wraz z pieniędzmi w najbliższym urzędzie pocztowym lub wpuścić do skrzynki pocztowej, a listonosz zgłosi się sam po pieniądze. Następnie doręczą pocztą dziennik przez cały okres czasu, na który się gazetę zamówiło.

Kwit do zamówienia gazety na III kwartał.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	III kwartał	13,50

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit do zamówienia gazety na miesiąc lipiec.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	miesiąc lipiec	4,50

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Dom Prasy Katolickiej).